

Trwają zacięte walki

Sily wyzwolenie Wietnamu Południowego prowadzą nadal wzmożone operacje ofensywne przeciwko wojskom amerykańskim i sajgońskim, zadając nieprzyjacielowi coraz większe straty w ludziach i sprzęcie. W piątek doszło do kolejnych starć. Cały dzień trwały walki w prowincji Tay Ninh. Zaangażowane w nie były znaczne siły amerykańskie wspierane czołgami, artylerią i lotnictwem. Według źródeł USA 8 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych.

W odległości 11 km na zachód od An Khe partyzanci zaatakowali kolumnę czołgów amerykańskich na szosie nr 19. Jednostka nieprzyjacielska ostrzelana została pociskami przeciwpancernymi i ogniem z broni automatycznej. 17 żołnierzy USA zostało wyeliminowanych z walki.

W pobliżu miejscowości Phuoc Vinh 72 km na północ od Sajgonu doszło do walki między małym oddziałem partyzantów a patroliem rozpoznawczym pierwszej amerykańskiej dywizji kawalerii po wietrnej. Rezultaty tej walki nie są znane.

W piątek superfortecę „B-52” przeprowadziły naloty na rejon położony w pobliżu z Kambodżą i Laossem oraz w delcie Mekongu. (PAP)

Prowokacje izraelskie potęgują napięcie w Libanie

Komentarz „Al-Ahram”

Niemal codziennie Izrael dokonuje prowokacji wobec Libanu dążąc do wyraźnego zaostrzenia kryzysu w tym kraju. W piątek w godzinach przedpołudniowych grupa samolotów izraelskich znów zaatakowała południową część terytorium libańskiego.

Pirackie maszyny ostrzeliwały szereg osad, a m. in. Ka far Hamam, Kafar Szuba i Hazbaja. Jak oświadczył libański rzecznik wojskowy, sześć osób cywilnych odniosło rany. Piraci zniszczyli także kilka samochodów na drodze.

Tymczasem kairski dziennik „Al-Ahram” zamieścił obszerny komentarz poświęcony

zmianie na stanowisku dowódcy libańskich sił zbrojnych. Dziennik podkreśla, że usunięcie gen. Bustaniego wywołuje poważne zaniepokojenie obserwatorów politycznych. Zaniepokojenie to jest spowodowane m. in. faktem, że decyzja o odwołaniu generała zapadła na posiedzeniu parlamentu zwołanego dla przedyskutowania sprawy porozumienia kairskiego. Jak wiadomo, porozumienie to zawarte przez Bustaniego 3 listopada ubr. ustalało ramy działalności komandosów palestyńskich na ziemi libańskiej.

„Al-Ahram” podkreśla, że usunięcie Bustaniego jest w pierwszym rzędzie związane z planami prawicowych ugrupowań libańskich, które chcą unieważnienia porozumienia kairskiego. Prawica libańska domaga się nawet całkowitego usunięcia komandosów palestyńskich z kraju.

„Al-Ahram” przypomina także, iż Bustani zamierzał ubiegać się o stanowisko prezydenta Libanu. Dużą część armii pragnęła jednak, by szefem państwa został ponownie prawicowy generał Szehab. Przeciwno Bustanemu występowali także inni frakcja, której kandydatem ma być obecny gubernator Centralnego Banku Libańskiego, Elias Sarkis. Wybory odbędą się w sierpniu br. na dwa miesiące przed upływem kadencji prezydenta Helou. Wyboru dokończy członkowie parlamentu.

SAMOŁOT IZRAELSKI ZESTRZELONY NAD LIBANEM

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że w czasie czwartkowego nalotu izraelskiego na południową część Libanu artyleria przeciwlotnicza „Al-Assifan” zestrzeliła jedną z pirackich maszyn izraelskich.

BOMBY NAPALMOWE NA ZRA

Ministerstwo spraw zagranicznych ZRA złożyło skargę w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w której stwierdza, że izraelskie samoloty zrzuciły w ostatnim tygodniu grudnia bomby napalmowe na pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego.

Minister kultury i sztuki Lucjan Motyka udekorował w piątek Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przyznany przez Radę Państwa za zasługi dla polskiej kultury, ociemniałego pisarza i publicystę Jerzego Szczygła.

W uroczystości wzięli udział: wiceprezes ZG Związku Literatów Polskich — Czesław Centkiewicz, prezes ZG Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL — Marian Gołwa oraz przewodniczący ZG Polskiego Związku Niewidomych — Dobrosław Spychalski. Fot. — CAF

Sesja UZE w Brukseli

W piątek w Brukseli rozpoczęły się dwudniowe obrady sesji Unii Zachodnioeuropejskiej na szczepie ministrów spraw zagranicznych.

To wojskowo-polityczne ugrupowanie, w skład którego wchodzi sześć państw Wspólnego Rynku i W. Brytania, przechodzi poważny kryzys polityczny. I tym razem Francja zobjektowała kolejną sesję UZE. Jak wiadomo, od lutego zeszłego roku przedstawiciel Francji nie uczestniczy w posiedzeniach Unii Zachodnioeuropejskiej. Jest to protest przeciwko zamiarom wykorzystania UZE do wprowadzania drogą okrężną Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

PAP

Sesja w Lublinie poświęcona Leninowi

Wczoraj rozpoczęła się w Lublinie dwudniowa konferencja naukowa poświęcona setnej rocznicy urodzin W. Lenina.

W konferencji zorganizowanej przez KW PZPR w Lublinie, uczestniczą ambasador ZSRR w Polsce Awierki Aristow oraz kilku przedstawicieli delegacji z Brześcia (BSRR) i Łucka (USRR).

Rozmowy między KC PZPR i KC SED

W dniach 7-9 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między przedstawicielami KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), poświęcone ustaleniu planu wymiany i wspólnej pracy obu partii na rok 1970. Delegacja SED, której przewodniczył kierownik wydziału międzynarodowego KC SED Paul Markowski, została przyjęta przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Zenona Kliszkę.

Zmiany w kierownictwie NASA

Na stanowisko dyrektora programu lotów kosmicznych NASA

Dekoracja ociemniałego literata



Drugi dzień pobytu premiera O. Czernika

Spotkanie w FSO na Żeraniu

Piątek był drugim dniem pobytu w Polsce przewodniczącego rządu CSRS — Oldricha Czernika, przebywającego w naszym kraju na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza.

W godzinach rannych przewodniczący rządu CSRS — Oldrich Czernik wraz z mał-

żonką i towarzyszącymi mu osobistościami zwiedzili Warszawę. Towarzyszyli im ambasador PRL w Czechosłowacji — Włodzimierz Janiurek i wicedyrektor protokołu dyplomatyckiego — Tadeusz Martynowicz. Obaj mieli udział w naczelnym architekcie Warszawy Czesław Kotela.

Goście czechosłowaccy udali się z rezydencji w Pałacu Myślewickim na rynek staromiejski, a następnie zatrzymali się w najnowszym centrum handlowym stolicy, przy Ścianie Wschodniej. Trasa przejazdu prowadziła dalej przez Plac Teatralny do osiedla Sady Żoliborskie, a stamtąd — na Żerania.

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Główne wejście do zakładów, obiekty, które mają zwiedzać dostojni goście — udekorowane szturmówkami o barwach narodowych Polski i CSRS oraz transparentami przypominającymi historyczne wieży, braterstwo, przyjaźń i współpracę obu socjalistycznych krajów.

Wysiadającego z samochodu O. Czernika oraz towarzyszące mu osoby, witają w bramie zakładów: premier Józef Cyrankiewicz, oraz minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, dyrektor protokołu dyplomatyckiego MSZ — Edward Bartol, gospodarze z dyrektoratem naczelnym FSO — Witoldem Drylem i I sekretarzem KZ — Edwardem Pietrzakiem.

Rozpoczyna się zwiedzanie fabryki. Goście oprowadzani i objaśniani przez dyrektora FSO, odwiedzają kolejne wydziały mechanizmów „polskiego Fiata”, a następnie zapoznają się z dalszymi etapami jego produkcji, przechodząc przez spawalnię, lakiernię i wydział montażu głównego. Obaj premierzy obserwują pracę urządzeń do wyważania wałów korbowych — półautomatycznego, z elektronicznym sterowaniem oraz olbrzymiego automatu do montażu zespołów, karoserii, który może zginać, obcinać i zgrzewać 6 różnych dużych detali.

Dłuższą chwilę obserwowali goście schodzenie wozów z taśmami oraz przebieg ostatecznej kontroli przed opuszczeniem

hali produkcyjnej. Zwiedzanie zakładu zakończyli wpisaniem się do księgi pamiątkowej FSO.

Następnie odbyło się spotkanie z aktywnym partyjno-gospodarczym FSO. Otworzył je dyrektor W. Dryll, przypominając historię zakładu, który w br. ma dostarczyć 65 tys. samochodów, w tym 29 tys. „polskich Fiatów”, a w przyszłej 5-letce zamierza wyprodukować łącznie 460 tys. wozów.

Następnie zabrał głos O. Czernik, którego przemówienie wielokrotnie przerywali zebrani oklaskami. (PAP)

100 000 izb w wielkopolskim budownictwie spółdzielczym

Od 1957 r. znacznie wzrosły zadania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Każdy następny rok przynosił większe efekty. W latach 1957—1960 w Poznaniu i województwie oddano do użytku 10 648 izb mieszkalnych. Lata 1961—1965 przyniosły jeszcze większe wyniki. Oddano wtedy 31 228 izb.

Dalszy znaczny wzrost budownictwa spółdzielczego nastąpił w latach 1966—1969. Do użytku przekazano blisko 57 700 izb mieszkalnych.

Ogółem zatem od 1957 r. do końca 1969 r. wybudowano w Poznaniu i województwie 99 570 izb mieszkalnych (34 515 mieszkań). W lutym tego roku gotowa zatem będzie stu tysięczna izba mieszkalna. Przekazana ona będzie do użytku na jednym ze spółdzielczych domów w Trzciance.

W nieco późniejszym okresie tego roku spółdzielczość mieszkaniowa przekaze do użytku czterdzieści tysięcy mieszkań. Prawdopodobnie przypadnie to na osiedlu winogradzkim w Poznaniu. (an)

Zderzenie pociągów pod Kościanem

Wczoraj, 9 bm. około godz. 3.51 na stacji Stare Bojanowo pociąg pospieszny Jelenia Góra — Gdynia najechał na końcówkę pociągu zbiorczego Leszno — Luboń. W wyniku uderzenia wykołysły się lokomotywa i 3 wagony pociągu pospiesznego. W katastrofie doznało obrażeń 19 osób, przy czym po nałożeniu opatrunków w szpitalu w Kościanie 18 z nich udało się o własnych siłach do domów. W szpitalu pozostał jedynie ciężko ranny maszynista pociągu pospiesznego Henryk Cz. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak stwierdzono na miejscu katastrofy, doszło do niej na skutek silnej mgły. Maszynista pociągu w skutek braku widoczności przejechał ustawiony na „stój” semafor na posterunku odstępnym w Górze Duchojnej.

Wskutek zderzenia ruch do Poznania, odbywający się po jednym torze, spowodował spóźnienie się do pracy wielu osób z tej trasy. Przerwa w normalnym kursowaniu pociągów trwała do godz. 6.35. (c)

Wznowienie rozmów ChRL — USA

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że w toku spotkania przedstawicieli dyplomatycznych USA i ChRL w dniu 8 bm. uzgodniono sprawę wznowienia oficjalnych rozmów amerykańsko-chińskich na szczepie ambasadorów w dniu 20 stycznia 1970 r. w Warszawie.

Spotkanie w tym dniu ma nastąpić w siedzibie ambasady ChRL w Warszawie. Stronę amerykańską reprezentować będzie ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, J. Stoessel jr, zaś stronę chińską charge d'affaires ChRL w Polsce, Lei Jang.

Dalsze spotkania odbywać się mają na zmianę w siedzibach ambasad obu państw w Warszawie. (PAP)

„Kosmos 318” na orbicie

Jak podała agencja TASS w piątek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 318”.

Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa dla kontynuowania badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z uprzednio ogłoszonym programem. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M, 10 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane, tylko na południu i Wybrzeżu większe. Temperatura maksymalna od minus 7 st. do minus 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane, o kierunkach zmiennych.

POZNAN
SOBOTA
10
STYCZNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 8 (8052)
Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

Radzieccy pisarze w redakcji „Głosu”

Milą wizytę złożyli wczoraj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, pisarze radzieccy — Owidiusz Gorczakow i Michał Ignatow. Gorczakow przybył do Polski na zaproszenie redakcji „Kuriera Polskiego”, gdzie wkrótce będzie drukowana jego książka o działalności wywiadu radzieckiego w 1944 r. na tyłach niemieckich, na terenie Wielkopolski. Gorczakow sam był uczestnikiem tej akcji, a przedtem należał do polsko-czechosłowacko-radzieckiej organizacji dywersyjnej, która działała koło Sierszy, pod Briąnskiem, gdzie m. in. przeprowadzono szereg akcji przeciw największemu hitlerowskiemu lotnictwu w tym rejonie. Akcja ta znana jest z radzieckiego serialu telewizyjnego pt. „Minery podniebnych dróg”, wyświetlanego także w polskiej TV (a konkretnego według książki Gorczakowa). Gościom radzieckim towarzyszyli także mieszkańcy w Poznaniu polscy uczestnicy podziemnej organizacji z Sierszy: Jan Tyma, Wacław Mesjasz i brat poległego wówczas jednego z przywódców organizacji Jana Mańkowskiego — Franciszek.

Michał Ignatow, który także zna Wielkopolskę jako żołnierz oddziałów wyzwoleniczych, jest tłumaczem literatury polskiej na rosyjski. Przetłumaczył m. in. książki Iwaszkiewicza, Putramenta, Kruczkowskiego, Brandysów, Żuławskiego, Konwickiego, Koguta.

Podczas spotkania snuto wspomnienia, przypominano wydarzenia sprzed 25 lat oraz Polaków, którzy swoją po mocą walnie przyczynili się do uwieńczenia sukcesem akcji radzieckich zwiadowców w Wielkopolsce (rozpoznali oni m. in. system fortyfikacji niemieckich nad Wartą). Właśnie dzisiaj radzieccy goście udają się do Białobłot koło Pleszewa, na spotkanie z tymi Polakami, którzy ćwierć wieku temu udzielili im dużej pomocy. (ms)

został mianowany Dale Myers. Zastąpi on Georgea Muellera, który podał się do dymisji 10 grudnia ub. roku.

Dale Myers był przed nominacją jednym z dyrektorów wielkich zakładów przemysłowych „North American Rockwell”. Za kłady te miały największy udział w budowie urządzeń, aparatury i

Tragiczny wypadek drogowy w NRF

W pobliżu miejscowości Offenburg w NRF doszło w czwartek w późnych godzinach wieczornych do tragicznego wypadku na przejeździe kolejowym: pociąg z lokomotywą diesla zderzył się z ciężarówką wypełnioną materiałem łatwopalnym. W wyniku zderzenia ciężarówka i lokomotywa stanęły w płomieniach. Lokomotywa ciągnęła jeszcze wagony kilka kilometrów zanim nastąpiła eksplozja. Maszynista spłonął żywcem.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandii

W piątek nad ranem północny rejon wschodnich wybrzeży wysp nowozelandzkich nawiedziło najpotężniejsze od 35 lat trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się na oceanie w odległości 320 km od Nowej Zelandii. Trzęsienie spowodowało zniszczenia w rejonie Inangahua.

Atak zimy w Niemczech

Na terenie obu państw niemieckich gwałtowne opady śniegu w czwartek i w piątek spowodowały poważne zakłócenia w komunikacji.

Na skutek zamieci śnieżnej na szosach w Dolnej Saksonii utworzyły się głębokie zasypy, które całkowicie sparaliżowały ruch na wielu arteriach komunikacyjnych. Sytuacja w okolicy Huns-

CAF RADIO INF WZ TELEFONEM
RADIO MIKROFONEM
INF WZ TELEFONEM
RADIO MIKROFONEM
CAF RADIO INF WZ TELEFONEM
RADIO MIKROFONEM
INF WZ TELEFONEM
RADIO MIKROFONEM

pojazdów kosmicznych dla programu „Apollo”.

Nowy traktor z „Ursusa“

Mimo wielu trudności związanych z rozbudową fabryki oraz kooperacją — załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus“ dostarczyła w ub. r. 43.225 ciągników, tzn. o 225 więcej niż przewidywał plan. Obok ciągników lżejszych typu C-330 i średnich — C-4011 rozpoczęto w minionym roku produkcję traktorów ciężkich C-385.

W ub. roku „Ursus“ wypuścił pierwszą ich serię — 50 sztuk. Traktory „Ursus“ C-385 o mocy 75 KM odznaczają się nowoczesną konstrukcją, dużymi zaletami technicznymi i eksploatacyjnymi oraz estetyczną sylwetką. Ciągniki te wyposażone zostały w wygodne, częściowo klimatyzowane kabiny dla kierowców. Szerokie zastosowanie hydrauliki umożliwia wszechstronne wykorzystanie ciągnika do ciężkich prac polowych i transportowych oraz łatwość jego obsługi.

Pierwsze ciągniki C-385 zostały skierowane do instytutów rolniczych, stacji oceny sprzętu rolniczego, jak również do fabryk maszyn rolniczych — w celu praktycznego sprawdzenia ich przydatności. Ponadto część nowych ciągników została skierowana do gospodarstw rolnych w województwach gdańskim i bydgoskim, gdzie przechodzą próby przy orce ciężkich gleb. Ciągniki te wypróbowano także w lesnictwie przy transporcie drewna oraz leśnych orkach, przy zakładaniu szkółek, likwidacji poręb itp. (PAP)

Proces w Sudanie

Jak podała agencja France Presse z Chartumu, 31 bm zbiera się tam najwyższy sąd wojskowy Sudanu. Przed sądem staną 62 osoby, w tym 18 oficerów i żołnierzy oskarżonych o bunt i spisek przeciwko państwu. (PAP)

Samolot pasażerski USA uprowadzony do Libanu

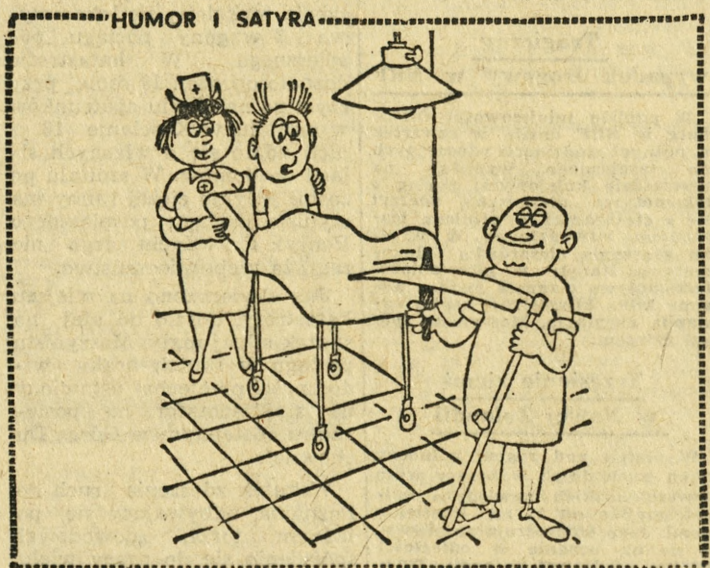
W nocy z czwartku na piątek 27-letni Francuz, Christian Bellon, uprowadził do Libanu samolot amerykańskich linii lotniczych TWA, lecący na trasie Nowy Jork — Rzym.

Warto podkreślić, że jest to pierwszy wypadek uprowadzenia samolotu do Libanu i że nieprzypadkowo nastąpiło to w chwili, gdy zaostroża się kryzys wewnętrzny w tym kraju, a Izrael czyni wszystko, by kryzys ten pogłębić.

Christian Bellon zaraz po opuszczeniu samolotu oświadczył, że dokonał uprowadzenia, ponieważ pragnął dostarczyć władzom libańskim pasażerów, których można byłoby wymienić na obywateli libańskich porwanych przez żołnierzy izraelskich w nocy z 2 na 3 stycznia br. Jednakże na pokładzie samolotu TWA nie było ani jednej osoby pochodzącej

12 tys. ludzi ofiarą płomieni

Według ogłoszonych ostatnio danych, w ub. roku ponad 12 tys. osób w USA poniosło śmierć na skutek pożarów. Liczba ofiar płomieni w Stanach Zjednoczonych była taka sama jak w roku 1968. PAP



Zamierzenia komisji sejmowych

Prace nad nową 5-latką

W najbliższym czasie komisje sejmowe, po krótkiej przerwie noworocznej, wznowią swoją działalność. Zajmą się one węzłowymi zagadnieniami, które wynikają zarówno z ramowych wytycznych programu wyborczego oraz szczegółowych zadań zawartych w podjętej niedawno przez Sejm uchwale o planie gospodarczym na rok 1970, jak również z aktualnej sytuacji i potrzeb społeczeństwa.

Jak wynika z planu pracy Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej skupi ona swą uwagę w pierwszym kwartale br. na zagadnieniach technologii budowy domów w aspekcie ich wpływu na koszty. Komisja przeanalizuje sprawę zaopatrzenia budownictwa w materiały produkowane przez resorty. Z zagadnień gospodarki komunalnej na czoło wysuwa się problem zwiększenia produkcji wody i rozbudowy sieci wodociągowej.

Posłowie Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy przeanalizują

m. in. kierunki rozwoju przemysłu maszyn włókienniczych na lata 1971—75 oraz zamierzenie resortu przemysłu lekkiego w dziedzinie zabezpieczenia przemysłu w kwalifikowane kadry.

Pełne i racjonalne zatrudnienie, zachowanie właściwych proporcji w gospodarowaniu funduszem państwa — to bardzo ważne problemy, które znajdują się w centrum zainteresowań Komisji Pracy i Spraw Socjalnych. Siegnie też komisja do sprawy opieki nad ludźmi starymi, zbada jak gospodaruje się środkami przeznaczonymi na pomoc społeczną.

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej zapowiada m. in. przeanalizowanie całokształtu spraw związanych z opieką nad matką i dzieckiem oraz ocenę realizacji ustawy przeciwgruźliczej, omówi też problemy właściwej organizacji wypoczynku po pracy.

Komisja Kultury i Sztuki zamierza wziąć na swój warsztat m. in. pracę teatrów, zwłaszcza ich repertuar; bliżej pragnie się też przyjrzeć pracy „Estrady” oraz zbadać działalność „Desy” i omówić zagadnienie właściwego ewidencjonowania dzieł kultury.

Kontrola realizacji ustaw poświęci wiele uwagi Komisja Wymiaru Sprawiedliwości. Chodzi tu zwłaszcza o ustawy dotyczące ustroju sądownictwa, sądów społecznych oraz ograniczenia obrotu ziemią. Komisja badać będzie problemy związane z zapobieganiem przestępstwom nieletnich oraz pasywnością społeczną. Postowie rozpatrzy również projekty ustaw, które mają wpłynąć do laski marksowskiej — o wykroczeniach, zapobieganiu demoralizacji nieletnich, księgach wieczystych. Spodziewany jest także projekt ustawy karnej — skarbowej.

Wiele zamierzeń Komisji Oświaty i Nauki wiąże się m. in. z wprowadzeniem w życie

Z czego jest Książeczka?

W Houston zakończyły się w czwartek obrady naukowców 9 krajów, którzy relacjonowali wyniki badania próbek księżycowych.

W czasie konferencji ujawniono, iż dotychczasowe bezpośrednie badania powierzchni Księżyca i próbek jego powierzchni dostarczyły mnóstwo nowych informacji, ale nie dały odpowiedzi na żadne z nurtujących naukowców pytań.

„Wyjaśniono tylko jedną kwestię — powiedziała żartobliwie Eugene Simmons, z ośrodka lotów załogowych, że Książeczka nie jest zrobiony z sera szwajcarskiego”. W czasie konferencji odczytano 140 komunikatów naukowców i referatów, przeprowadzono wiele dyskusji.

Uczni wyciągnęli następujące wnioski:

- Książeczka jest równie stary, jak cały system słoneczny i ma 4,5 miliarda lat,
- nie ma na nim wody,
- nie istnieją tam żadne formy życia i prawdopodobnie nigdy nie istniały,
- pewne części Księżyca uległy niegdyś stopnieniu,
- Książeczka jest obecnie „martwa” w sensie geologicznym,
- jest on dosłownie magazynem informacji o historii systemu słonecznego, Słońca i Ziemi. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Chinach

W piątek agencja Sinhua potwierdziła informacje światowych stacji seismologicznych, że 5 stycznia br. położona w południowych Chinach prowincja Yunnan, nawiedziło trzęsienie ziemi.

Sinhua nie podała, czy trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w ludziach i wyrządziło zniszczenia. (PAP)

„Poznańskie“ budowy w Czechosłowacji

Huta szkła • Drogi

Rok minął od chwili, kiedy pierwsze ekipy polskich budowlanych przystąpiły do budowy w Sazawie, w Czechosłowacji, największej w Europie huty szkła technicznego.

Sazawa, to małe miasteczko, położone 50 km na południowy wschód od Pragi. Jego przemysłowa kariera rozpoczęła się przed 123 laty, kiedy wybudowano w miasteczku pierwszą hutę szkła, która wyspecjalizowała się w produkcji cenionego w świecie szkła technicznego i laboratoryjnego.

Obok wiekowej „staruszki” nasi południowi sąsiedzi postanowili wybudować nowy zakład, który będzie dostarczał cztery razy więcej wyrobów. Na podstawie kontraktu podpisanego przez polski „Budimex” z czechosłowackim „Strojeksportem” — nasze firmy przystąpiły do realizacji tego zamierzenia.

Sazawę można by właściwie nazwać budową „poznańską”, gdyż generalnym dostawcą jest Poznańskie Zjednoczenie

Budownictwa a generalnym wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które ma też poznańskich podwykonawców w zakresie instalacji, transportu itd.

Dzisiaj, po roku przyszyły kształt huty wyraźnie się już rysuje. Ściany z betonu pokrywają konstrukcje stalowe hal. Efektownie prezentuje się część wysokościowa obiektu o kilkunastu kondygnacjach.

A oto opinia, jaką w rozmowie z korespondentem PAP, wyraził o pracy Polaków, przedstawiciel czechosłowackiego kierownictwa budowy, inż. Otokar Vlasak:

„Ważną zaletą zarówno polskiego kierownictwa budowy, jak i wszystkich waszych realizatorów, jest fachowość i rzeczowe a zarazem serdeczne podejście do spraw budowy. Zdaniem naszych fachowców, że „Skloprojekt”, dotycząca faza robót budowlanych przeprowadzonych w Sazawie, reprezentuje najwyższą europejską klasę”.

Na tę bardzo pochlebną opinię zapracowali Polacy, już od pierwszych dni budowy, kiedy to w zimie, w czasie silnych mrozów kładli fundamenty pod hutę, walcząc z agresywną wodą gruntową, stosując pionierskie rozwiązania techniczne, zapewniające skuteczne eliminowanie tych trudności. Wiadomo o dobrej organizacji pracy w Sazawie szybko się upowszechniła; na budowę przyjeżdżają obecnie wycieczki specjalistów z całej Czechosłowacji, aby zapoznać się na miejscu z naszymi metodami pracy.

Polscy specjaliści budują również drogi, mosty i wiadukty w Czechosłowacji. W roku bieżącym zakończona zostanie budowa drogi turystycznej prowadzącej ze Snieżki w głąb Czechosłowacji. Na trasie Pecz — Marsov załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych buduje asfaltową szosę, natomiast pracownicy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych wznoszą wiadukty i mosty. (PAP)

Małpa wybrała cywilizację

Z Gwinei powróciła ekspedycja węgierskiego ogrodu zoologicznego z Veszprem, która w połowie grudnia ub. r. z 7-letnią szympanisą „Boobe”, udala się do niej na czystej dzungli w celu dokonania eksperymentu naukowego. „Boobe” ulubienica ZOO w Veszprem, wykazuje niespotykane zdolności malarskie i gospodarskie. Podaje np. gościom do stołu czarną kawę, zamiata, sprząta. Całymi godzinami z zamiłowaniem maluje farbami olejnymi, lepi z plasteliny całkiem udane figury.

Dyrektor ogrodu zoologicznego w Veszprem — Laszlo Kasza, który stał na czele ekspedycji, oświadczył dziennikarzom, że małpa spotkała się na wolności ze swymi towarzyszami, ale ani na krok nie odstępowała członków ekipy. Doświadczenia wykazały, że „Boobe” przywykła do ludzi i nie chce zamienić swego domu w Veszprem na dzunglę w Gwinei. Małpa, która wybrała cywilizację, powróciła więc z powrotem na Węgry. (PAP)

Doniesienia „Prawdy“

Aktywizacja prawicy w NRF

Boński korespondent dziennika „Prawda” J. Grigoriew podkreśla, że w NRF można od pewnego czasu zaobserwować kontrofensywę sił prawicowych na całym froncie. Obiektem tej kontrofensywy jest tzw. „niemiecka” i „wschodnia” polityka obecnego rządu NRF.

„Jastrzębie” nadreńscy obawiają się, że nawet połowiczne posunięcia obecnej koalicji rządowej mogą osłabić pozycję zachodnoniemieckich sił odwetowych. Wykorzystują więc nie logiczność i pewne niekonsekwencje koncepcji nowego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej, aby zepchnąć ten rząd na stare tory. Dążą też do pogłębienia wyrwy w logice politycznej rządu, który w swych oświadczeniach z jednej strony uznaje fakt istnienia dwóch państw niemieckich, a z drugiej strony — usiłuje zdyskryminować Niemiecką Republikę Demokratyczną w „trzech krajach” oraz podważyć jej suwerenne prawa jako niezależnego państwa.

Podkreślając następnie, że doniosła inicjatywa NRD, która zaproponowała rozpoczęcie rozmów na temat zawarcia układu w sprawie normalizacji stosunków między obu suwerennymi i równoprawnymi państwami niemieckimi spotyka się z pozytywnym oddźwiękiem wśród realnie myślących części społeczeństwa, korespondent „Prawdy” pisze: — Dlatego właśnie partia Kiesingera — Straussa usiłuje obecnie z jednej strony wywierać nacisk na koła rządzące i

zmusić je do powrotu do dawnej polityki, a z drugiej strony wywołać w środowiskach mieszczańskich nastroje paniki i szowinizmu.

Prowadząc ten swój „atak psychologiczny” — pisze J. Grigoriew — CDU/CSU chciałaby stworzyć wrażenie co do rzekomej izolacji i osłabienia pozycji rządzącej koalicji. W rzeczywistości jednak jasne jest, że sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej: może być tylko mowa o moralnej izolacji i o braku perspektyw dla tych wszystkich, którzy chcą trzymać się kurczowo starej, zbanrutowanej polityki prowadzonej od 20 lat w NRF przez CDU/CSU. (PAP)

Proces w Łodzi

Prywatni wytwórcy przekupywali urzędników

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczy się proces przeciwko grupie osób oskarżonych o przestępstwa karno-skarbowe i związane z tym udzielanie łapówek. Jedni z zasiadających na ławie oskarżonych — właściciele prywatnych wytwórni, pracowni i sklepów — pozostają pod zarzutem przekupywania pracowników wydziałów finansowych w zamian za wymierzanie podatków w wysokościach nieproporcjonalnie niskich w stosunku do osiągniętych dochodów lub nie odpowiadających faktycznie osiągniętemu obrotowi, inni — pracownicy wydziałów finansowych — odpowiadają za branie łapówek.

Trwają zeznania świadków. Przewiduje się, że zakończenie procesu nastąpi w końcu stycznia, bądź na początku lutego br. (PAP)

Afera w New Jersey

Opublikowanie na łamach „New York Times” fragmentów stenogramów podsłuchów rozmów, prowadzonych przez działaczy politycznych i samorządowych stanu New Jersey z przywódcami lokalnych organizacji mafii, stało się sensacją na skalę krajową i w ciągu doby przekształciło się w ogromną aferę natury kryminalno-politycznej. Dzienniki amerykańskie z 3 bm. poświęciły tej sprawie całe kolumny. Publikuje się dalsze fragmenty ujawnionych stenogramów, wypowiedzi osób związanych z rozwijającą się aferą, wypowiedzi prawników, oświadczenia i wyjaśnienia władz i wreszcie tasemce wreszcie reportaż na temat działalności mafii w New Jersey i w innych stanach.

Osobny dział publikacji stanowią oświadczenia większości polityków i działaczy społecznych, których nazwiska zostały niechlubnie wymienione w stenogramach. Wszyscy oni wyrażają „zdumienie”, zaprzeczają jakimkolwiek kontaktom z mafią i całą sprawę uważają za mistyfikację, sfabrykowaną przez mafię lub przez FBI.

Z informacji prasowych wynika, że stenogramy podsłuchów — to księga licząca ponad 1200 stron. Okazuje się również, że podsłuchiwał FBI prowadził systematycznie od przeszło 10 lat rejestrując rozmowy telefoniczne i niefonetyczne większości polityków i działaczy w stanie New Jersey.

Najwięcej podniecenia, a zarazem kontrowersji, budzą jednak sprawy polityczne i dowody powiązania kół politycznych z mafią. Gdyby FBI wykorzy-

stało podsłuchi w odpowiednim czasie, w New Jersey uniemożliwiono by najprawdopodobniej wiele wyborów samorządowych, finansowanych i reżyserowanych przez mafię, a także usunięto by wielu odpowiedzialnych urzędników policji i prokuratury, będących na usługach podziemnego świata przestępczego. Zlikwidowano by też całą sieć nielegalnych kasyn gry w okolicach Nowego Jorku i ujawniono by szmuglerów i sprzedawców narkotyków.

W sumie ujawnione dokumenty nie tyle godzą w świat przestępczy, ile kompromitują wielu polityków i to wyłącznie z Partii Demokratycznej. Odrębnym zagadnieniem sensacyjnej afery, omawianym szeroko na łamach prasy amerykańskiej, jest sprawa podsłuchów. Ustawodawstwo amerykańskie w zasadzie zakazuje podsłuchiwanie i rejestrowanie rozmów prywatnych. Większość prawników uważa, że stenogramy podsłuchów nie mogą stanowić materiału dowodowego w postępowaniu sądowym. Rozpętała się istna burza wobec ujawnionego faktu, że FBI rejestrowało rozmowy takich osób, jak członkowie kongresu ze stanu New Jersey, burmistrzowie miast, oficerowie policji itp. Prasa sugeruje, że jest to praktyka uprawiana przez FBI na szeroką skalę we wszystkich stanach.

Z drugiej strony opublikowane podsłuchy zawierają tyle oskarżeń i dowodów przestępczej, lub niezgodnej z prawem działalności, że nie mogą być zlekceważone. Cała sprawa jest wysoce kontrowersyjna i będzie wymagała najprawdopodobniej rozpatrzenia przez Kongres lub precesownego orzeczenia Sądu Najwyższego.

Przypuszczalnie afera z New Jersey jeszcze przez wiele tygodni będzie zajmowała czołowe miejsce w prasie amerykańskiej. (PAP)

Atak na Malubiting

Polacy w Karakorum

Był upalny, lipcowy dzień 1969 roku, kiedy Warszawę opuszczała wyładowana po brzegi „Nysa”. Przy kierownicy siedział Andrzej Kus, a pasażerami „Nysy” byli ponadto Ryszard Szafirski, Andrzej Heinrich i Roman Petrycki. Mieli przed sobą szmat drogi — ich celem było dotarcie do stolicy Pakistanu, Islambadu, skąd mieli wyruszyć w góry Karakorum i zaatakować niezdojty dotychczas szczyt Malubiting (7459 m).

Pierwsza faza podróży przez kraje europejskie — Czechosłowację, Jugosławię, Bułgarię — minęła szybko (4 dni), bez zakłóceń. Po przeprawieniu się przez cieśninę Bosfor, wyprawa wzięła kierunek na Ankara, a następnie pojechała tzw. drogą północną wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego. Przed granicą z Iranem trzeba było pokonać trzy przełęcze, leżące powyżej 2400 m.

„Nysa” — choć mocno wyładowana (bagaż i sprzęt alpinistyczny ważyły ok. 1 tony), spisywała się bez zarzutu. W Iranie za stolicą kraju, Teheranem, zaczęły się zle drogi, najgorszy odcinek — to przejazd przez słoną pustynię, gdzie droga przypominała istną pralkę. Tutaj — jedyny zresztą raz w całej podróży — licząc w obie strony ok. 19 tys. km! — „Nysa” odmówiła posłuszeństwa. Rozkryli się resory i trzeba było wymienić łożyska. Na szczęście po przejechaniu granicy Afganistanu, zaczęły się znakomite, asfaltowe drogi i dalsza podróż do stolicy Pakistanu upłynęła już bez przeszkód.

W Islambadzie nasi alpinisci byli niezwykle serdecznie podejmowani przez polską ambasadę. Opiekę nad nimi roztoczył ambasador W. Wink i I sekretarz ambasady — S. Kowalski. Pobyt w stolicy Pakistanu przedłużył się do 3 tygodni, gdyż samolot, który miał zawieźć alpinistów do Skardu — z powodu złych warunków atmosferycznych (silnych wiatrów) — nie mógł wystartować. Ostrożność zupełnie zrozumiała, jeśli weźmiemy pod uwagę, że samolot leci na wysokości ok. 5 tys. metrów w skalnym korytarzu, szerokim na kilkaset metrów. Z jednej strony masyw Himałajów, z drugiej — pasmo Karakorum. Widoki iście bajkowe. W Skardzie, Polacy wynajęli traktor (jest tańszy od samochodu) i dotarli nim aż do wioski Juno, skąd dalej trzeba było już iść pieszo. Do noszenia bagażu wynajęto ponad 20 tragarzy. Karawana wolniutko posuwała się naprzód. Po drodze mineli ostatnią wioskę przed czołem lodowca. W wiosce tej mieszkają sami pasterze. Rzecz charakterystyczna — w części parterowej domków, zbudowanych z kamienia, trzyma się bydło, natomiast na górnych „piętrach”, w pomieszczeniach zrobionych z wikliny wylepianej gliną — mieszkają ludzie.

Za wioską zaczął się lodowiec ciągnący się na przestrzeni około 40 km (jest to jeden z pięciu największych

lodowców Karakorum). Pierwszym celem wyprawy było zdobycie dziewiczego, północnego wierzchołka Malubiting (6843 m). Na wysokości 4320 m alpinisci zakładają główną bazę. Po krótkim, jednodniowym wypoczynku, 17 września wyruszają w górę. Tragardi dawno już zostali odesłani do domu. Cały bagaż i sprzęt trzeba więc dźwigać na własnych plecach. Po drodze alpinisci zakładają cztery obozy. Trzeci obóz znajduje się na niezdojty dotąd przez nikogo przełęczy (5900 m), która odąd nazywać się będzie „Polską Przełęczą” (takiej na zwy używa już oficjalnie cała prasa pakistańska).

Z czwartego obozu następuje decydujący atak na północny wierzchołek Malubitingu. 8 października trójka alpinistów — Andrzej Kus, Ryszard Szafirski (kierownik całej wyprawy), Andrzej Heinrich — czwarty alpinista, R. Petrycki został w głównej bazie wraz z oficerem łącznikowym przydzielonym specjalnie polskiej ekspedycji — stanęła na wierzchołku. Na szczycie załknęto flagi pakistańska i polską oraz proporzki klubu wysokogórskiego i proporzki z Syrena.

Teraz czeka alpinistów najtrudniejsza część wyprawy. Po zejściu z czwartego obozu przystępują do ataku na główny szczyt Malubitingu. Oddajmy głos jednemu z bohaterów wyprawy, Andrzejowi Heinrichowi:

„Przed decydującym atakiem założyliśmy piąty obóz. W ciastym namiocie spędziliśmy ostatnią noc. Ze zdenerwowania spałem niewiele. Wstałem wcześniej rano, by jak najwcześniej rozpocząć decydujący atak. Początkowo było ładnie — słonecznie. Ale około godz. 10 zaczął wiać silny wiatr, na niebie pojawiły się ciemne chmury. Około godz. 13 zerwała się niesamowita wichura, śnieżna. Chmury zasłoniły szczyt góry. Śnieżyca nie ustępowała, było dla belnie zimno (— 34 stopnie). Poru szaliśmy się z coraz większym trudem. Wreszcie trzeba było podjąć decyzję — wracamy. A do szczytu było niespełna 300 m... My alpinisci nie lubimy kapitulować, ale są przecież granice rozsądku. Spadające lawiny mogły nam zupełnie odciąć powrotną drogę. Przez następne 10 dni nastąpiło kompletne załamanie pogody — wiały silne wiatry — połączone ze śnieżyca. O powrotnym ataku na szczyt nie było nawet mowy. Wśród huk spadających lawin likwidowaliśmy kolejne obozy i w końcu szczęśliwie dotarliśmy do głównej bazy”.

Aczkolwiek polscy alpinisci nie zdobyli największego szczytu Malubitingu — ich wyprawę należy uznać za w pełni udaną. Zdobycie północnego wierzchołka Malubitingu — to był najlepszy wyczyn alpinistyczny w górach Karakorum roku 1969. Inne wyprawy jak np. włoska, zachodnoniemiecka czy czechosłowacka — zakończyły się niepowodzeniem. Po wtóre — nikt o tak późnej porze roku, w zimowych warunkach — nie zaszedł w Karakorum tak wysoko. Nic więc dziwnego, że prasa pakistańska — nieskora do zachwyty — wysoko oceniła wyczyn polskich alpinistów, po

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ STANOWSKI

W rezultacie wielkich ulew, które przeszły w tym roku nad Podkarpaciem, doszło do interesującego odkrycia architektonicznego. Potoki wody w górskiej wiosce Delatyn „wymyły” spod ziemi drewniany rurociąg. Wydrążone 6-metrowe kłody „wyciągają się” w długą magistralę, część której skrywa się w górach. Kłody wzmacnione są obręczami z nierdzewnego metalu.

Ponieważ nikt z miejscowych mieszkańców nie potrafi określić wieku znaleziska, emerytowany nauczyciel — F. Tereszkin, zwró-

Rówieśnik starożytnego Rzymu

cił się do swego znajomego — polskiego inżyniera-górnika — Antoniego Litońskiego, który jest ekspertem w dziedzinie wodociągów. Ostatnio z Warszawy mieszkańcy Delatyna otrzymali odpowiedź. Według opinii inż. A. Litońskiego, urządzenie to jest niezwykle stare i zachowało się dlatego, że nasyczone solą grunty świat nie zakonserwowały drewno. Wodociąg z wyłożonych kłód budowali ongiś Rzymianie. Wiadomo to dzięki wykopaliskom na terenie dzisiejszego Budapesztu. Prymitywne okucia były wykonane z nierdzewnej stali egipskiej i arabskiej. Znaleźliście delatynskim zainteresowali się uczeni. (PAP).

Budowa 55-tysięcznika



Pięciolatka Poznania

- Dwie przymiarki
- Na drodze do optymalnych wyników
- Niewykorzystane możliwości

Po uchwaleniu przez samorządy robotnicze projektów zakładowych planów produkcyjnych na przyszłe 5-lecie, ciężar prac planistycznych przesunął się na zjednoczenia, resorty a także na rady narodowe. Z planów częstokowych muszą one stworzyć kompleksowe — i odpowiadające wymogom II i IV Plenum KC PZPR — plany rozwoju branż, miast i regionów. Jest to zadanie niezwykle złożone i trudne.

Prezydium Rady Narodowej Poznania już w sierpniu przeanalizowało wstępne wskaźniki i zamierzenia kluczowych przedsiębiorstw w mieście na lata 1971—1975 stwierdzając, że w wielu istotnych dziedzinach, jak np. tempie wzrostu wydajności pracy, nie odpowiadają one potrzebom gospodarki.

W grudniu Prezydium sporządziło drugą przymiarkę poprawionych już projektów planów zakładowych stwierdzając, iż główne relacje ekonomiczne kształtują się teraz znacznie lepiej niż w sierpniu. Niemniej jednak, w dalszym ciągu nie można uważać ich za optymalne w stosunku do wymagań, a nawet do możliwości.

A oto niektóre dane z tej drugiej „przymiarki”.

Główna produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w latach 1971-75 w Poznaniu o 51,8 proc., lecz przy zatrudnieniu większym o 12 300 osób (13,9 procent). Oznacza to, że 73,2 procent tego przyrostu produkcji pokryje się rosnącą wydajnością pracy. Są to wskaźniki dużo lepsze od osiągniętych w bieżącej 5-lacie, lecz na pewno kryją w sobie jeszcze pewne rezerwy.

W projektach planów nie widać także większych zmian w strukturze produkcji, które mogłyby oznaczać pęd do selektywnego rozwoju gospodarki w przyszłości. Wprawdzie udział przemysłu spożywczego w całej produkcji zmniejszy się z 20,9 do 16,4 procent, lecz podobne zjawisko (aczkolwiek w nieco mniejszej skali) zaj-

dzie w przemyśle maszynowym, którego udział ma zmaleć z 20,3 do 19,6 procenta. Nikłe zmiany mają także w innych nowoczesnych branżach. Udział przemysłu elektrycznego i elektronicznego wzrośnie z 5,6 do 7,8 procent, chemicznego — z 14,7 do 15 procent a precyzyjnego pozostanie na niezmienionym poziomie — 0,2 procent całości produkcji przemysłowej Poznania.

Investycyjne apetyty przemysłu w mieście przekroczyły kwotę 6,3 mld zł, czyli są o 70 procent większe niż w bieżącej 5-lacie. Zaspokojone, spowodują duży przyrost nowego majątku produkcyjnego, który powinien być wysoce rentowny. Tymczasem druga przymiarka wskazuje, że produktywność majątku trwałego przedsiębiorstw (liczona w produkcji czystej), ma wzrosnąć tylko o 0,2 procent!

Mimo stosunkowo wysokiego stopnia zużycia maszyn i urządzeń, przedsiębiorstwa zamierzają przeznaczyć na zakup nowego sprzętu około 54 procent planowanych wydatków inwestycyjnych. Stąd wniosek, że reszta pójdzie na prace budowlane. Tymczasem nie zanoszą się na to, by wskaźnik zmianowości pracy w już istniejących murach osiągnął optimum. Tylko zakłady podległe resortowi przemysłu ciężkiego zamierzają do 1975 roku wprowadzić prawie pełne dwie zmiany. W pozostałych, na drugiej zmianie, sporo stanowisk pracy będzie nadal nieobsadzonych. Czy w każdym przypadku będzie to zjawisko techniczne i ekonomicznie uzasadnione?

Na te pytania powinny odpowiedzieć same załogi, ich organizacje społeczne i samorządy. W przyszłym 5-leciu, po pełnym wprowadzeniu w życie nowych reguł gry ekonomicznej, takie niekorzystne zjawiska będą niedopuszczalne. Trzeba im przeciwdziałać. Im wcześniej — tym lepiej.

(pch)

DO REDAKTORA „GŁOSU”

Więcej zainteresowania morzem

Od wielu lat jestem stałym czytelnikiem „Głosu” i czytam go od „deski do deski”. Chciałbym więc poruszyć pewien problem, który moim zdaniem traktowany jest na łamach naszej gazety po macoszemu. Mam na myśli problematykę morską.

Wiadomo dzisiaj każdemu niemal obywatelowi, że w momencie odzyskania niepodległości w 1945 r. staliśmy się państwem morskim — fakt przeszedł 500 kilometrowego Wybrzeża mówi chyba sam za siebie. Gospodarka morska i przemysł okrętowy są jednymi z czołowych dziedzin naszej gospodarki narodowej, lecz niestety — o jej osiągnięciach i bolączkach bardzo rzadko można przeczytać w naszej gazecie.

Nasze statki pływają dziś pod banderami 22 krajów świata, zdobywając liczne wyrazy uznania za swe walory eksploatacyjne, nowoczesne rozwiązania techniczne i troskę o wygodę załóg.

Statki rybackie zakupione u nas przez armatorów W. Brytanii i Francji należą do często wyróżnianych jednostek. M. in. trawler „Easton Concord” uzyskał w 1966 r. najwyższe wyróżnienie rybaków angielskich „Srebrnego Śledzia”. Trawler „Bayard”, „Shetland” i „Sydery” szczytą się klasą AUT, świadcząc o pełnej automatyzacji nadanej przez Bureau Veritas.

Niewiele państw w świecie może szczycić się tak potężną dynamiką rozwoju budownictwa okrętowego i eksportu statków. Należy sobie zdawać przy tym sprawę, że budujemy jednostki w dużo większym stopniu pracochłonne niż ogromne zbiornikowce czy masowce. Musieliśmy przy tym stworzyć od podstaw nie tylko stocznię, ale i całe zaplecze produkujące wyposażenie od silników po śruby, nity i inne akcesoria dla naszych statków.

Nasze województwo, a szczególnie Poznań jest silnie związane z przemysłem okrętowym przez produkcję w Zakładach H. Cegielski, cieszącą się doskonałą opinią w świecie, silników okrętowych. Przecież szereg statków floty handlowej nosi nazwy ściśle związane z naszym regionem. Są to: Poznań II, Ziemia Wielkopolska, Kalisz, Konin, Gniezno, Prośna i Wełna.

Dlaczego tak mało słyszy się o nich? Dlaczego nie wiemy o ich załogach, co się aktualnie z nimi dzieje itd?

Uważam, iż można by organizować nieraz spotkania z członkami załóg tych statków, którzy w interesujący sposób mogliby zapoznać mieszkańców naszego miasta i województwa z jakże ciężką i odpowiedzialną pracą, a przecież tak mało u nas znają.

Można by chyba poświęcić też choć kilka linijek raz w tygodniu lub chociaż co dwa tygodnie na króciutką informację o aktualnej pozycji tych statków na wzór rubryki w Tygodniku Morskim „Statki na dalekich morzach”.

Marek Spychalski

Poznań

ul. Świerczewskiego 120

Tajemnice mrozu

Pisać w zimie o mrozie — trochę nie wypada, może zakrawać na złośliwość... niemniej rzecz będzie o temperaturach, o których mieszkańcy Polski tylko słyszeli czy czytali — o temperaturach syberyjskich.

Specjaliści z Instytutu Fizjologii Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR, zastanawiając się nad problemem: dlaczego adaptacja człowieka w strefach północnych jest bardziej skomplikowana niż zwierząt.

W Instytucie badania w dziedzinie hipotermii prowadzi się na zwierzętach. „Głód tłuszczy” po raz pierwszy odkryto w warunkach laboratoryjnych. W organizmie nieustannie dokonuje się gwałtowne utlenianie spożywanego pokarmu i w ten sposób zapewniana sobie ciepło. Okazało się, że nie białka i nie węglowodany, lecz właśnie tłuszcze sta-

nowią najlepsze paliwo do „spalania”. Zresztą i teraz wszyscy kucharze z „głową” umieją sporządzić odpowiednią dietę dla ludzi pracujących w warunkach polarnych.

Trzeba jednak wyjaśnić, w jaki sposób organizm tak pieczołowicie podtrzymuje swoją stałą temperaturę — jej poziom, jak wiadomo, oscyluje w granicach 36,4 — 37,5 st. C. Jak jest zbudowany oryginalny „termostat” naszego ciała? Uczniowie wyjaśnili, iż centrum aparatu termoregulacyjnego znajduje się w śródmózgowiu. Ośrodek ten składa się z grupy komórek, do których prowadzą wszystkie drogi nerwowe od tysięcy „termoreceptorów”.

Specjalistów od dawna interesuje, czy można uchronić

zdrowie człowieka nie tylko przez zastosowanie odzieży, ale także przez tanki samego organizmu. Takie „obronne” umiejętności u zwierząt udało się odkryć. Jest to niewielka warstewka tłuszczu, przesycona naczyniami krwionośnymi. U noworodków tanka ta wykazuje najbardziej intensywną przemianę. Okazało się, iż u dojrzalszych szczeniów podczas oddziaływania zimna warstwa tłuszczowa znowu pojawia się i z powodzeniem wypełnia te same funkcje, co i u młodych osobników. Ustalenia te są cenne dla badań, które już dotyczą samych ludzi. (PAP).

Trwa już wyposażanie budowanego metodą półkową pierwszego w polskich stoczniach 55-tysięcznika. Prace odbywają się na zwodowanej niedawno części rufowej tego kolosa. Zamontowano już silnik główny o mocy 15 300 koni mechanicznych. Drugą część — dziobową — stocznicy zmontują w suchym doku w lutym br., a w marcu nastąpi zespolecie obu półówek. Obecnie załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przystąpiła do montażu 6 i 7 kondygnacji nadbudówki. Równa się to 12 piętom budynku mieszkalnego. Na zdjęciu: zwodowana rufowa część statku przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni.

Fot. — CAF — Ukulewski

AB
Nr 8 (4052)

GŁOS WIELKOPOLSKI

10 I 1970

Czytelnikom i bibliofilom

Z mieszanimi uczuciami czytałem nową powieść Jerzego Jesionowskiego „Z drugiej strony nieba”. Bo z jednej strony istniał podziw dla wiedzy autora na pewno w zakresie spraw poruszanych w książkach przewyższającej jego inżynierskie wykształcenie. Imponowała wyobraźnia autora tej powieści z XXI wieku, fantastyczno-naukowej gdzie osiadały fabuły są dzieje trójki kosmonautów, a istotą relacji właściwie przysły obraz Ziemi. Dodajmy, że i literacko utwór posiada wiele walo-
rów. Jesionowskiego znamy wszakże jako tegiego prozaka. Ale zarazem jawił się narastający w miarę czytania niedosyt, książkę zamykało się z poczuciem pustki i niezaspokojenia. Wydaje mi się, że to nie wina autora, ale los powieści naukowo-fantastycznej w naszych czasach. Zbyt szybko jest postęp wiedzy, zbyt nagle przekracza człowiek teraz jeden próg tajemnic za drugim, by fantazja pisarska mogła za tym tempem nadążyć, więcej, wyprzedzić je, rozstrzygać wizję tak atrakcyjną, by stała się niejako przedłużeniem tego, co już zaszło, co znamy, czego się domyślamy. Zresztą, może moje odczucia są mylne, zwolennicy tego typu prozy znajdą w tomie Jerzego Jesionowskiego wiele satysfakcji, w każdym razie nie będą mieli do mnie żalu za poradę zajrzenia w te kartki.

Rozrywka miłych kilku godzin stała się dla mnie opowieścią dla starszej młodzieży Stanisława Pagaczewskiego „Anna z Mór Poludniowych”, żywa, przygodowa historia uroczego wisusa - dziewczynki, buszującej po Afryce jak po rodzinnym Szczecinie.

Doceniając w pełni walory tej prozy, nie należy jednak do entuzjastów twórczości Anny Seghers. A jednak ze szczerą satysfakcją przeczytałem ostatnią niewielką jej powieść „Prawdziwy błękit” i wdzięczny jestem niemieckiej autorce za przekazane mi poprzez tę lekturę szczerze wzruszenia. Temat niby to egzotyczny, Meksyk i garnarz wiejski, ale zarazem jest to opowieść bez nazwania miejsca i czasu, ogólnoludzka, o pięknie walki człowieka o war-

tości wyższego rzędu, o mocy ukrytej ludzkiego charakteru. O ile nowości jakoś nie obrodziły ostatnio w „Czytelniku”, o tyle pojawiło się tam wiele oczekiwanych, interesujących wznowień, które należy przypomnieć odbiorcom niniejszego przeglądu.

Od razu ukazały się aż dwa wydania świetnie napisanej, pełnej pasji i żaru, choć na pewno w niejednym jeszcze dyskusyjnej książki autora „Siedmiu polskich grzechów głównych”, Zbigniewa Żaluskiego - „Czterdziesty czwarty”. Jedno wydanie poprawne, drugie, masowe, tzw. kieszonkowiec. Należy się cieszyć z takiej formuły wydawniczej, umożliwiającej każdemu dotarcie do interesującej go książki.

Ukazało się też nowe wydanie pierwszych trzech tomów wspomnień i komentarzy Jerzego Putramenta „Pół wieku” (czwarty, ostatni tom znajduje się w druku). I tu znów można pewne partie tekstu Putramenta widzieć tak lub inaczej, zarzucać autorowi przesadny subiektywizm, ale oderwać się od tych wspomnień nie można tyle w nich pasji i namietności.

Z kolei „Poezje” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w wyborze Natalii Gałczyńskiej, bardzo chyba reprezentatywnym dla twórczości tego najbardziej spontanicznego i nie okiełznanego poety naszego powojennego czasu. Byłem świadkiem w księgarni, jak tomik ten rozchwytywany był przez młodzież, dowód, jak żywe są treści poetyckie Gałczyńskiego dla tego pozornie scynicznego pokolenia, szczerze jednak naprawdę tęskniącego do lirycznych wzruszeń.

Ostatnio „Czytelnik” coraz częściej prezentuje nam tomy wydane w formie cacek bibliofilskich. W takiej postaci ukazały się ostatnio „Echa leśne” Stefana Żeromskiego, gdzie wykorzystano zdobienia Jana Bukowskiego z pierwszej edycji książkowej w 1905 roku. Równoległe z rysunkami Tadeusza Kuliewicza otrzymałmy śliczne wydanie „Pielgrzymki do Warszawy” Marii Dąbrowskiej, napisanej w lutym 1945 roku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Starość - mechanizm biologiczny

Trzy hipotezy - trzy pytania

Zacznijmy optymistycznie: „Początek dzieła pozwalającego zmienić starca w młodzieńca...” Taką bowiem zapowiedź rozpoczyna się tekst liczący ponad 4000 lat staroegipskiego papi-rusu. Niestety, jego dalszy ciąg nie spełniał nadziei poszukiwaczy wiecznej młodości, ka-
żąc im szukać eliksiru życia w... naparze z zielonej kozieradki, dobrze znanej jako tu-
cząca pasza.

Historia marzeń o sztucznym przedłużeniu życia jest równie długa jak nasze dzieje. Od średniowiecznych alchemików do popularnych przed dziesięcioleciem prób dr Steinacha i prof. Woronowa, którzy opie-
rali metodę przywracania młodości na teorii hormonalnej, a praktycznie na przeszczepach jąder, żadna z tych dróg - od metafizycznych deliberacji do operacyjnych zabiegów - ani na krok nie zbliżyła ludzkości do „nieśmiertelności”.

Nie mówimy tu oczywiście o wiekopomnych osiągnięciach medycyny i higieny, które eliminują dziesiątkujące nie-gdyś ludzkość epidemie i nie-uleczalne choroby, doprowadzi-
ły do przeszło dwukrotnego przedłużenia średniej długości ludzkiego życia. Zawód, o któ-
rym myślimy, sprowadza się do nieujawnienia istoty starze-
nia się, do niezrozumienia pro-
cesu biologicznego, prowadzą-
cego do fatalistycznego obumie-
rania procesów życiowych. Na-
wet rozwijająca się ostatnio nie-
zwykle pomyślnie gerontolo-
gia jest tylko postępem lecz-
nictwa chorób wieku starczego.
Ale metod i środków, które by skutecznie zwalczały przyczy-
ny starzenia się - dotychczas
nie znamy.

A może są one po prostu nie-
ziszczalną mrzonką?

Może... A jednak faktem jest, że istnieją organizmy za-
chowujące „wieczną młodość”.
Dalsze i bliższe rodzajowi
ludzkiemu. Pływające między
mają określoną długość życia,
ale polip, z którego raczkują
nie podlega starzeniu się, wy-
tworzą nieustannie nowe od-
dziające się od niego krążki,
a ginie z przypadkowego po-
wodu, który spowodowałby je-
go śmierć w każdym wieku.
Jest teoretycznie nieśmiertelny
dzięki ciągłej wymianie komó-
rek, na skutek której jego cały
organizm nieustannie się odna-
wia.

Idźmy dalej: większość ma-
łych ptaków żyjących na swo-
bodzie wykazuje stałą umiera-
łość bez względu na wiek, co
więcej - wskaźnik zgonów

niektórych ptaków spada z
wiekiem. Dlaczegożby więc nie
miała istnieć możliwość prze-
dłużenia ludzkiego życia przez
zahamowanie procesu starze-
nia się?

Nie zostały jednak uwieczno-
ne powodzeniem badania, któ-
rych punktem wyjścia była te-
za, że starość jest konsekwen-
cją degeneracji określonego
gruczołu organizmu, przysadki
mózgowej, gruczołów płci-
owych czy tarczycy. Tysiące ba-
dań wykazały, że w przypad-
kach gdy gruczoły te nie ujaw-
niały żadnych objawów biolo-
gicznego starzenia się - orga-
nizm, jako całość, mógł być
przykładem przemian star-
czych.

Teorią powszechnie przyjętą
przez współczesną biologię jest
powiązanie procesu starzenia
się z przemianami wewnątrzko-
mórkowymi. Wypracowano
trzy hipotezy, a właściwie trzy
grupy pytań, na które uczeni
poszukują potwierdzonych do-
świadczeń. Pierwsza hipoteza
mówi o ewentual-
ności, że starzenie się z po-
wodu utraty komórek, których
nie możemy zastąpić innymi.
A może - tak stawia problem
druga hipoteza - komórki wy-
tworzone przez organizm w
późniejszym okresie życia są
„mniej zdrowe” od wytworzo-
nych w młodości? I wreszcie
trzecia teoria wiąże starzenie
się z przemianami w koloidach,
czyli substancji włóknistej,
spełniającej rolę spoiwa dla
żywych komórek.

Twórcy pierwszej hipotezy,
węgierski fizyk Szillard i gru-
pa jego zwolenników, nie po-
trafili wyjaśnić przyczyn star-
zenia się tych organizmów,
których komórki nie ulegają w
ciągu życia procesowi odnawia-
nia (np. muszka owocowa).

Liczna jest grupa uczonych,
skłonnych wiązać przyczyny
starzenia się ze swoistą dege-
neracją kolejnych „pokoleń”
komórek organizmu, przekazy-
wanych na podobieństwo znie-
kształceń kolejnych... fotogra-
fii z fotografii. Czyżby jednak
przypadkowe nieprawidłowo-
ści mutacji somatycznej wiąza-
ły się z powszechnym przebie-
giem, bo ogarniającym z nie-
licznymi wyjątkami cały ożywy
świat - zjawiskiem starzenia
się? I na te pytania biolodzy
nie są jeszcze w stanie dać teo-
retycznie i eksperymentalnie
uzasadnionej odpowiedzi.

Albo hipoteza trzecia: źró-
dłem starzenia się są zmiany
chemiczne, zachodzące w ko-
loidalnych cząsteczkach organiz-
mu (kolagen).

Przemienia-
nia niespodziewanie wiele do-
świadczeń. Wiek zwierzęcia
można w wielu wypadkach do-
kładnie określić po zbadaniu
jego kolagenu. Kolagen z bli-
żyny pooperacyjnej liczącej 7 lat
ma tę samą kurczliwość co ko-
lagen 7-letniego dziecka. A
więc jest to substancja młodsza
od chronologicznego wieku.
Ale mimo wszystko wciąż jesz-
cze nie wiemy, jaką rolę od-
grywają zmiany cząstek kolo-
idalnych w procesie starzenia
się.

Dalsze „pytania bez odpo-
wiedzi” sformułował ostatnio
prof. Jerome Gross: Co kryje
się za stwierdzeniem doświad-
czalnie zjawiskiem, że układ
cząstek kolagenu staje się z
wiekiem coraz bardziej upo-
rządkowany i że zyskują one
coraz wyraźniejszą strukturę
kryształiczną? Jest to przecież
najwyraźniej sprzeczne z kon-
cepcją, że podstawowym pro-
cesem starzenia się jest roz-
pad lub denaturacja.

Za każdą hipotezą mnożą się
tajemnice i znaki zapytania...

Zakończyć trzeba również py-
taniem: Czy biologowie są opty-
mistami? Sukcesów w walce ze
starzeniem się nie można oczek-
iwać jutro, ale sukces taki mo-
że być osiągnięty pewnego
dnia. Mimo stałych postępów
biologii i rozmiarów prowadzo-
nych prac (w USA pracuje
nad tą problematyką około 600
zespołów badawczych, drugie
tyle zajmuje się nimi w ZSRR)
nie wiemy, czy i kiedy będzie-
my dysponować środkiem, któ-
ry mógłby przedłużyć ludzkie
życie.

Niezależnie jednak od takie-
go oczekiwanego przez całą
ludzką odcisk - na miarę
wyrzutek pierwszego czło-
wieka w kosmos - celem i
miarą współczesnego ataku bio-
logów na starzenie się jest u-
jawnienie przyczyn determinu-
jących przebieg tego procesu.
Zrozumienie źródła przemian
organizmu ludzkiego związa-
nych z upływem czasu - be-
dzie zwycięstwem człowieka
nad przyrodą. Zwycięstwem,
którego praktycznego znacze-
nia nie jesteśmy w stanie oce-
nić.

Opracował:
ANDRZEJ KONARSKI

Atak na Malubiting

Dokończenie ze str. 3

święcąc dużo miejsca na
swoich łamach.

Ubiegłoroczna wyprawa w
góry Karakorum była
pierwszą od 1939 r. polską eks-
pedycją w te najwyższe gó-
ry świata. Przypomnijmy, że
w 1939 r. polscy alpinści zdo-
byli w Himalajach wschodni
wierzchołek Nanda Dewi
(7434 m), lecz wyprawa zako-
ńczyła się tragicznie, gdyż
dwóch członków ekspedycji S.
Bernardzikiewicz i A. Karpiń-
ski (w wyprawie brali ponadto
udział J. Bujak i J. Klarnier)
- zginęli w czasie powrotnej
drogi.

Nasi alpinści zebrali w Ka-
rakorum wiele cennego ma-
teriału, zdobyli doświadczenie
- które będzie można wyko-
zystać w czasie przygotowań
do wielkiej polskiej wyprawy
w Himalaje, planowanej w
1971 r. na jeden z 8-tysięczni-
ków. Wyniki tej wyprawy
uświetnią jubileusz 100-lecia
polskiego alpinizmu.

ANDRZEJ STANOWSKI

Wieliczka atrakcją również w zimie

Kopalnia soli w Wieliczce jest najstarszym tego typu o-
biektem w Europie i stanowi jedną z największych atrak-
cji turystycznych naszego kraju. Jak podają historyczne
źródła - już w IX wieku warzono tu sól z czerpanych
źródeł wód słonych.

Muzeum salin wielickich cieszy się żywym zainteresowa-
niem również w porze zimowej. Odwiedza go codziennie
parę tysięcy turystów. W ub. roku muzeum wielickich sa-
lin odwiedziło ponad 700 tys. osób, w tym ok. 76 tys. gości z
zagranicy.

Zwiedzający muzeum mają do przejścia podziemnymi
labiryntami w różnych wersjach 200-kilometrową trasę,
która rozciąga się daleko poza obręb miasta na głębokości
343 m. (PAP)

Podróż do epoki plejstocenu

Grenlandia - najwięk-
sza wyspa świata - to
„wzorec” wielkiego zło-
dowca. Olbrzymi ląd-
lód, gigantyczna masa lodo-
wa, prawdziwy pancierz z
lodu, pokrywa 80 proc. po-
łaci wyspy. Lodowiec ten
z wolna topnieje, odsuwa-
jąc się coraz dalej i dalej
ku północy. W odwrocie
swoim zmienia relief
warstw ziemnych. Przed
wielu tysiącami lat taki
sam proces trwał na tere-
nach Europy i Ameryki,
gdzie zwycięskie w epoce
plejstocenu lodowce na-
stępnie cofały się. Ruch
taki uformował powier-
chnię geologiczną - tzw.
peryglacjalną na ziemiach,
oponowanych przez zło-
dowca, a hipotezy uczo-
nych co do szczegółów te-
go procesu są wciąż je-
szcze sprzeczne i niejasne.

W pobliżu miejscowości
Frederikshaab na południu
wym wyrzezu Grenlandii,
gdzie urywa się lądolód,
rozpocznie swoje prace ba-
dawcze ekspedycja glacio-
logiczna Instytutu Geologii
Akademii Nauk ZSRR.
Glaciologowie radzieccy
studiować będą kształtowa-
nie się reliefu rozległych
terenów i, jak żartują pra-
cownicy ekspedycji, nale-
ży przy tym spieszyć się:
przecież zgodnie z najnow-
szymi danymi lodowiec
grenlandzki stopnieje cał-
kowicie za... 28 tys. lat.
PAP

Bodźce materialne a jakość produkcji

W jakim stopniu działający o-
biecnie w przedsiębiorstwach sy-
stem nagród i kar dopinguje do
poprawy jakości produkcji? In-
nymi słowy - czy sprzyja inten-
sywnemu gospodarowaniu? Pro-
blem ten stał się przedmiotem ba-
dań Centralnego Instytutu Ocho-
ry Pracy, przeprowadzonych
w jednym warszawskim zakładzie
przemysłowym oraz w 10 zakła-
dach na terenie całego kraju.

Autorzy - dr Witold Morawski
i dr Józef Tułski - przeprowa-
dzili ankietę wśród 1450 robotni-
ków, obejmującą nie również spo-
rą grupę nadzoru - brygadzystów
i mistrzów.
Spory odsetek ankietowanych,
bo ponad 29 proc. stwierdza, że
staranność i dokładność w pracy
nie mają wpływu na wysokość
płac. W czterech zakładach opi-
nie tę wyrażało aż 40 proc. ankie-
towanych. Komunikując to autorzy
stwierdzają, że związek ten jest
raczej natury negatywnej - ro-
botnicy unikają braków, powodu-
jąc one bowiem potrącenia w za-
robkach, konieczność dodatkowej
pracy i inne sankcje. System
bodźców pozytywnych nadal skła-
nia do dbałości bardziej o ilość,
niż o jakość pracy.

Bardzo rozbudowany jest nato-
miast system kar, jak upomnie-
nia, nagany, ostrzeżenia, a także
kary ekonomiczne. Służą one głów-
nie utrzymaniu pewnego poziomu
discypliny zawodowej i formal-
nej, przy czym w wielu przypad-
kach nie są one dostatecznie do-
legliwe. Np. najmłodsi robotnicy,
którzy zarabiają stosunkowo nie-
wiele, nie uczestniczą w podziale
funduszu zakładowego, a tym sa-
mym nie odczuwają dotkliwie kar
ekonomicznych. Stąd - niewspół-
miernie wysokie sankcje wobec
robotników starszych stażem, na
ogół bardziej zdyscyplinowanych
od młodszych.

Reasumując wyniki badań -
obserwacji zrelacjonowanych w
ostatnim numerze „Samorządu
Robotniczego” - autorzy wysuwa-
ją postulat zrewidowania dział-
ającego dotychczas systemu kar i
nagród w przedsiębiorstwach. Cho-
dzi o to, by bardziej sprzyjał on
kształtowaniu nowej postawy wo-
bec pracy; takiej, która przychy-
liłaby się do poprawy jakości
produkcji. (PAP)

PONIEDZIAŁEK

16.50 - Dla dzieci: „Zwierzyniec”.
W programie m. in. film z se-
rii: „Przygody dziwnego psa
Huckleberry”.

17.35 - „Echo Stadionu”.

17.55 - „W zielonym obiektywie”.

18.10 - „Sylwetki X Muzy”.

18.45 - „Eureka” - program po-
pularno-naukowy.

20.25 - Teatr TV - Tadeusz Ritt-
ner: „W małym domku”. Reż.
- Andrzej Łapicki.

22.20 - Śpiewa - Józef Sziman-
di.

WTOREK

10.25 - „Ktokolwiek wie” - pol-
ski film fabularny.

12 - Z cyklu: „Wybieramy za-
wód”.

12.45 i 13.55 - Przysposobienie
rolnicze: „Nawozy azotowe”.

18.30 - Transmisja z I dnia tur-
nieju koszykówki o Puchar
Warszawy.

19 - „Polowanie na dziki” - pro-
gram TV NRD z cyklu: „Polo-
wanie i ochrona przyrody”.

20.05 - „Ktokolwiek wie” - pol-
ski film fabularny.

21.40 - Panorama literacka: „W
oczekiwaniu na arcydzieło”.

ŚRODA

10.25 - Film z serii: „Scigany”.

16.50 - Dla dzieci: „Kino Bolka i
Lolka” - wieczór filmów.

17.15 - „Śladami Lenina”.

17.40 - Nowości ekranu.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB/
10 I 1970 Nr 8 (8052)



17.55 - Magazyn ITP.
18.10 - „Wyprawy” - film seryj-
ny.
18.35 - Z cyklu: „Spacery war-
szawskie”.
20.05 - „Scigany” - film seryjny.
20.55 - „Światowid”.
21.25 - Polska Kronika Filmowa.
21.35 - Recital Śpiewaczy Ryszar-
da Tarasiewicza.

CZWARTEK

12.45 i 13.55 - Mechanizacja ro-
lnictwa: „Mechanizacja upraw
miedzyrzędowych”.
16.50 - Dla młodych widzów:
„Ekrany z bratkiem” - w pro-
gramie, m. in. film z serii:
„Thierry Śmiełek”.

17.55 - „Panorama Lubuska”.
18.10 - „Czas pracy” z cyklu:
„Czwarta zmiana”.
18.40 - Giełda piosenki.

20.05 - Teatr Kobra - Robert Ce-
dric Sheriff: „Powrót o siód-
mej”.

21.05 - „Ludwik van Beethoven”
- program monograficzny na
otwarcie „Światowego Roku
Beethovenowskiego”.

21.35 - Rozmowy o książkach.

21.50 - „Kwestia sumienia” - pol-
ski film TV.

PIĄTEK

9.25 - „Wiosna we wrześniu” -
czesłostowacki film fabularny.

16.50 - „Dla młodych widzów”.

17.40 - Kronika Tygodnia.

17.55 - „Tobie Warszawa” - uro-
czysty koncert z okazji 25 rocz-
nicy wyzwolenia Warszawy.
Transmisja z Sali Kongresowej
w Warszawie.

20.05 - „Smak zemsty” - film z
serii: „Przygody Pana Micha-
ła”.

20.35 - „Horyzonty” - program
publicystyczny.

21.05 - Nowela filmowa (prod.
franc.).

21.35 - Sprawozdanie sportowe -
konkurs skoków narciarskich
o Puchar Beskidów w Szczyr-
ku.

SOBOTA

10.25 - „Przygoda na Marienszta-
cie” - polski film fabularny.

14.25 - TV Kurs rolniczy: „Rasy
bydła w Polsce”.

15 - Wychowanie fizyczne na-
szych dzieci.

15.10 - Film krótkometrażowy.

15.30 - Pierwszy finał Turnieju
koszykówki o Puchar Warsza-
wy.

17 - Dla dzieci - Jan Wilkow-
ski: „Geografia bajki” - Dzie-
ciolonek i Świerzopski - reż.
Irena Sobierajska.

18 - „Warszawskie światnie” -
program z okazji 25-lecia wy-
zwolenia Warszawy.

18.30 - „Pegaz”.

20.20 - „Z wizytą u Was” - scen.

Lucyna Kańska i Tadeusz Alek-
sandrowicz.

21.50 - „Przygoda na Marienszta-
cie” - polski film fabularny.

NIEDZIELA

8.25 - TV Kurs rolniczy: „Rasy
bydła w Polsce”.

9 - „Przypominamy, radzimy”.

9.10 - Dla młodych widzów -
„Most” z serii: „Cztery pan-
cerni i pies”.

10.20 - „W starym kinie”.

11.25 - „Szlakami zabytków” -
architektura zabytkowa War-
szawy.

13.15 - Konkurs skoków narciar-
skich o Puchar Beskidów m.
Wiśle.

14 - Polska Kronika Filmowa.

14.15 - Program z Krakowa i Ki-
jowa.

15.25 - Dla dzieci: „Pałac Kurko-
wego Króla” - baśń teatralno-
baletowa. Reż. i realizacja TV
Marian Lizęga.

16.15 - „Smak zemsty” - film z
serii: „Przygody Pana Micha-
ła”.

16.45 - Turniej wiedzy o Warsza-
wie.

17.40 - Program rozrywkowy. Sce-
nariusz - Stefania Grodzien-
ska, reż. - Wojciech Siemion.

18.30 - „Estrada Literacka” -
(XXV-lecie Warszawy) - „Z
ruin powstała”. Reż. Henryk
Drygałski.

20.05 - „Joe Makbet” - film fa-
bularny.

21.30 - „Najpiękniejsza jest mu-
zyka polska”. Reż. - Józef
Słotwiński.

CODZIENIE: Dobranoc - 19.20;
Dziennik lub Monitor - 19.30;
Politechnika o godz. 14.25 lub
około godz. 22.30 z wyjątkiem so-
boty i niedzieli. (b)

SPORT

Smorawiński, Zembrzusi — nr 213

Przyspieszono start rajdu Monte Carlo

Już po raz dwunasty Warszawa będzie jednym z miast, z których 16 bm. wystartują zawodnicy do XXXIX samochodowego rajdu Monte Carlo. Jak poinformowano na konferencji prasowej, z Warszawy na trasę wyruszą 24 samochody, w tym jedna załoga polska poznaniacy — Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzusi na wozie „BMW-2002 TI” z numerem startowym 213.

Start drugiej polskiej załogi z kierowcą Ryszardem Nowickim nie doszedł do skutku z powodu braku odpowiedniego samochodu. Firma „Renault”, która miała przygotować dla Nowickiego wóz rajdowy, nie była w stanie tego uczynić, podobnie zresztą jak „Porsche”, które też nie mogło zapewnić polskiemu kierowcy właściwej opieki serwisu fabrycznego.

Na starcie w Warszawie zobaczymy wielu znanych i doskonałych kierowców m. in. Anglika Vic Elforda ze swym pilotem Stone, którzy — startując również z

Warszawy — wygrali rajd Monte Carlo przed dwoma laty. Tym razem Brytyjczycy pojedą na japońskim samochodzie „Toyota”. Z na szęj stolicy wystartuje również rajdowiec — francuski J. Larrousse.

Automobilklub Polski otrzymał od głównego organizatora rajdu wiadomość o zmianie terminu startu. Tak więc zamiast o godz. 20.26, pierwszy samochód wyruszy z Warszawy nieco wcześniej, a mianowicie o godz. 19.58. W związku z tym uczestnicy rajdu przybywają do obozowisk w godzinach popołudniowych, co znacznie ułatwia im kontrolę czasu na całej trasie, wcześniej niż to pierwotnie planowano.

O dokładnej godzinie startu wozów z punktu kontroli czasu w Poznaniu, jak również orientacyjnych czasów przejazdów przez miasta Wielkopolski poinformujemy naszych Czytelników, po uzyskaniu dokładnych danych.

Przyspieszono również start o ok. 20 min. samochodów, które rozpoczną rajd w Oslo i będą przejeżdżały przez Polskę. Zawodnicy z Oslo przybyli do Szwajcarii promem „Gryf” 17 bm. w godzinach rannych, by wyruszyć z tego miasta na trasę o godz. 7.17.

Trasa pierwszego etapu, prowadzącego z Warszawy, ma 3393 km i zawodnicy będą musieli ją pokonać w czasie 62,49 godz. Na odcinkach Polski obowiązywać będzie przeciętna prędkość 52 km/godz., co jednak w związku z obecnie panującymi warunkami atmosferycznymi nie będzie łatwym zadaniem. W dalszej części I etapu, na szosach NRF i Francji, przeciętna prędkość z jaką będą musieli jechać zawodnicy wzrośnie i na niektórych odcinkach wyniesie do 65 km/godz.

Na konferencji prasowej mówił na także o szansach poznaniaków zalogi w tegorocznym rajdzie. Przewodniczący komisji samochodowej PZMot. — inż. Czopek stwierdził, że Smorawiński może stać na zakwalifikowanie się do 60 najlepszych zawodników. Tym bardziej, że startuje on na fabrycznym wozie „BMW” i będzie miał na całej trasie rajdu zapewnioną fabryczną obsługę. Polak został zaliczony do grupy 8 fabrycznych wozów, którym będzie ona udzielać pomocy w pierwszej kolejności.

Pierwszych zawodników organizatorzy spodziewają się w Warszawie już 13 bm. Tradycyjnym zwycięzcą w przeddzień startu, 15 bm. w salach hotelu Bristol od będzie się bal Monte Carlo. (o-za)

A oto co na temat przygotowań tego zespołu powiedział trener Legii — Edmund Zientara:

Treningami w pierwszym drużynie obletwych test 12 zawodników. Są to na ogół wszyscy znani piłkarze z Grotyskim, braćmi Blautami Gadocha Bryczym, Zmłewskim i Deyna. Z nowych ćwiczą b. pilnie napastnik Jan Makiewicz wychowanek opolskiej

Mecze hokeistów
we Wrześni

W sobotę i niedzielę, rozegrane zostaną na lodowisku we Wrześni przy ul. Kosynierów 56, dwa mecze o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju. Drużyna Zjednoczonych spotka się dwukrotnie z zespołem Cybiny z Poznania. Mecze w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 18.30, w niedzielę o godz. 11. (x)

dalekopisem

TENIS STOŁOWY

W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Europy w tenisie stołowym kobiet, zachodniopomorskie drużyny na DSC Kaiserberg pokonała Młodost Zagrzeb 5:2.

I LIGA HOKEJOWA

Hokeiści Legii pokonali w czwartek w Tychach Górnik Murcki 5:2 (2:2, 1:0, 2:0), a hokeiści GKS Katowice na własnym lodowisku wygrali z ŁKS Łódź 6:0 (3:0, 0:0, 4:0).

Toruński Pomorzanie zwyciężyli na własnym lodowisku z Naprzodem 2:2 (0:1, 1:1, 1:0), a bydgoska Polonia przegrała z katowickim Baildonem 5:9 (3:4, 0:3, 2:2).

NOWOROCZNE SPOTKANIE

W czwartek odbyło się noworoczne spotkanie działaczy ruchu olimpijskiego. Prezes PKOl. — W. Reczek w serdecznych słowach podziękował działaczom za ich wkład w rozwój idei olimpijskiej oraz życzył dalszych sukcesów w tworzeniu dalszych olimpijskich osiągnięć polskiego sportu.

Członkowie aktywności Polskiego Komitetu Olimpijskiego otrzymali pamiątkowe dyplomy. (o-za)

Komunikaty

Okragowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK w Poznaniu organizuje w każdą niedzielę (aż do odwołania) szkolenie narciarzy w Osowej Górze, Krzyżownikach oraz nad Jeziorem Maltańskim. Szkolenie prowadzić będą bezpłatnie instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego.

Rugbiści Polonii Poznań przystąpili do zimowej zaprawy. Seniorzy trenują we wtorek o godz. 20 do 22 w siłowni centralnej nad Malta oraz w piątek o godz. 18 do 20 w sali szkoły podstawowej przy ul. Tomickiego: juniorzy w środę w tej samej szkole, w godzinach od 18 do 20, oraz w czwartek w siłowni w godz. 20-22. Na treningach przyjmuje się zapisy kandydatów do gry w rugby.

Piłkarze Legii już trenują

W warszawskich sekcjach piłkarskich Legii i Gwardii — trwa przygotowanie do zbliżającego się sezonu. O piłkarzy Legii panna pełna mobilizacja przed czwartym ich 4 marca w Stambule pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniem o Puchar Europy z tureckim zespołem Galatasaray.

A oto co na temat przygotowań tego zespołu powiedział trener Legii — Edmund Zientara:

Treningami w pierwszym drużynie obletwych test 12 zawodników. Są to na ogół wszyscy znani piłkarze z Grotyskim, braćmi Blautami Gadocha Bryczym, Zmłewskim i Deyna. Z nowych ćwiczą b. pilnie napastnik Jan Makiewicz wychowanek opolskiej

Odry, oraz bramkarz Wistły Płock — Leszek Dziakowski. Ćwiczymy codziennie w sali, a jak dobieśle pogoda gramy również na otwartym boisku. Mamy trochę kłopotów z Kaziemierzem Deyną, a także z jego przyrodnym bratem klubowa. Zarząd klubu prowadzi w tej sprawie rozmowy z ŁKS-em, 1 lutego wyślemy do Sofii, gdzie przez dwa tygodnie trenować wspólnie będziemy z piłkarzami CSKA. Prawdopodobnie rozegramy również kilka spotkań towarzyskich z zespołami bułgarskimi, aby skontrolować formę zespołu. Jesteśmy dobrej myśli i mamy na dziele, że uda nam się wywalczyć finał Pucharu Europy.”

(za)

Praca

Potrzebny uczeń zamieszany, wod. gaz. kah. Pożnań, Rynek Jeżycki 3. 17105

Ucznia, uczennice przyjmę. Pracownia kaletnicza, Poznań, ul. Piekary nr 25. 16360g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16296g.

Przyjmę wykwalifikowanego wulkanizatora, najchętniej renciście (konieczne świadectwo czeladnicze) do warsztatu wyrobów gumowych. Telefon 464-28, od godz. 17. 16324g

Nauka

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy 8 do egzaminów, udzielają pomocy w nauce (szkoła podstawowa — średnia). Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 16442g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 16589g

Udzielam gry fortepianowej. Kościuszki 76 m. 6. 16284g

Indywidualne lekcje niemieckiego dla zaawansowanych i konwersacji. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16388g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuski 57, wszystkim zainteresowanym po daje do wiadomości, że otwieracie kursu spawania elektrycznego w celu uzyskania uprawnień na książkę spawacza, odbędzie się dnia 12 stycznia 1970 r., godz. 15.30. K150

Kupno

Kupię mieszkarkę do stała małą, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16707g.

Książkę Jerzego Krasuskiego „Stosunki polsko-niemieckie w latach 1918-1925”, spieszenie kupię. Telefon 547-44. 17171g

Kupię ziemiaki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16951g.

Kupię projektor filmowy 16 mm, produkcji polskiej, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16952g.

Kupię projektor filmowy 16 mm, produkcji polskiej, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16952g.

Sprzedaż

Sprzedam szczeniata rasy wodowe foksteriery szorstkowłose, Zaborska, Poznań, Wołowska 92. 17156g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 15972g

LoKale

Poszukuje pokoju. Cena do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16005g.

M-3 — blisko Szczawnia Zdroju, zamienię na mieszkanie w Poznaniu, lub okolice. Warunki do uzgodnienia. Łukomski, Walbrzych — Broniewskiego 22/5. K174

Pracująca, poszukuje pokoju, okolice Starego Miasta, Jeżyce, Gródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17238g.

Samochody

Warszawę po remoncie — sprzedam. Poznań, ul. Siemakowska 3. 16059g

Sprzedam Warszawa 204. Srem, ul. J. Krasińskiego 19, tel. 440. 16427g

Warszawę sprzedam. Poznań, Beskidzka 39 (Lawa Wola). 16953g

Samochód Syrena 104 — sprzedam, premia PKO. Obornicka 102 m. 4. 17104g

Nieruchomości

Sprzedam morgę ziemi w Piatkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17240g.

Nowa wille i nowoczesna szklarnia 700 m² — sprzedam, 450 tys. zł plus pożyczka bankowa. Oferty 9533 Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K173

Domek sprzedam. Głogów, Polna 4. 1007p

Sprzedam działkę pół ha, obok przystanku autobusowego i sklepu. Umultow, przy granicy Poznania, Strzelczyk, Poznań, Winogrody 10. 17099g

Sprzedam działkę pod budowę, na terenie Wojnowa, poczta Buk, blisko stacji kolejowej, cena 10.000 zł. Jan Sapor, Buk, ul. Powstańców Wielkopolskich 27. 803p

Zguby

Zaginął pies wilezur niemiecki — wysoki. Zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Kościuski 74 m. 6. 17131g

Przetargi

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9, tel. 720-31, wewn. 434 lub 437 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału powierzonego — sukcesywnie począwszy od 1 lutego do grudnia 1970 r. — niżej wymienionych pozycji ZNAKOWNIKÓW wg cech:

X0-10, X0-15, X0-20 oraz X0-30

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do dnia 20 stycznia 1970 r. w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 9, w Dziale Gospodarki Narzędziowej — Sekcja TN-2, pok. 7, gdzie można otrzymać bliższe informacje, oraz zapoznać się z dokumentacją wykonawczą.

Nadmieniam się jednocześnie, że PFLT obróbkę cieplną wykoną we własnym zakresie, gdyby któryś z wykonawców miał trudności.

Oferenci zamierzający wziąć udział w przetargu, winni wpłacić do dnia 20 stycznia br. w kasie PFLT wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanego świadczenia.

Otwarcie ofert nastąpi w Dziale Gospodarki Narzędziowej PFLT, w dniu 21. I. 1970 r. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wybrania swobodnego oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9667



NAJCZĘSTSZE WYGRANE

I NAJCZĘŚLIWSZA GRA

— TO

"KOZIOŁKI"

ZAKREŚL KUPONY

NA JUTRZEJSZĄ GRE.

K105

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze, ul. Wandy 17 — zatrudni

KIEROWNIKA DZIAŁU BUDOWLANEGO oraz INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANICH z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów i instruktorów nadzoru. W2

Stacja Hodowli Roślin Kosieczyn, p-ta Zbąszynek, pow. Międzyrzecz — zatrudni

MECHANIZATORA ROLNICTWA. Wymagane wykształcenie średnie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w rolnictwie. W66

Proszę o zwrot 2 zeszytów, pozostawionych w dniu 6. I. 1970 r. w Szpitalu im. Strusia (ul. Szkolna), pod adresem: Zygmunt Filippek, WSR Poznań, Wojska Polskiego 71c. 17124g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29 — zaprasza na Bal Samotnych, urządzony 8 lutego w „Adrii”. Bi lety do nabycia w Biurze „Małżeństwo”, godz. 15 —19. 16877g

Ogrodnicy, przyjmę zamówienie na wiosenną szklarniową roszadę pomidorów. Odmiany sprawdzonych, zagraniczne. Świątkowski, tel. 467-88. 16641g

Przystąpię do spółki z wkładem gotówkowym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16909g

Oddam w dzierżawę garaż ogrzewany — ul. Kościuski 18a. 16177g

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elektra 11. Informacje: 10 zł znaczniki. K8443

W dniu 7 stycznia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, kochany mąż, ojciec, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

EDMUND BORACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 32 m. 2. 17164g

W dniu 8 stycznia 1970 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik oraz nieodżałowany kolega

SEWERYN SZUKALSKI

kierownik sklepu
odznaczony Złotą Odznaką „Wzorowego Sprzedawcy”

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Nadzorcza, Rada Zakładowa, Zarząd i pracownicy GS w Czempiniu 17222woj.

Dnia 7 stycznia 1970 r. niespodziewanie zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62

CECYLIA PASZCZAK

z domu LIPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie. Z bólem serca stroskani

synowie, synowe, wnuki i rodzina

Gniezno, Boh. Stalingradu 18. 17227wg

† Dnia 6 stycznia 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

MARCIN KOMOROWSKI

powstańca wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

17181g

† Dnia 8 stycznia 1970 r. po długiej i ciężkiej cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

SEWERYN SZUKALSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 14 z kościoła w Borówku Starym. W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowe i wnuki

171914g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 15 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydły kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatach”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Sprawa Moniki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Kochać” i „Wspaniały Red”; KOSCIAN: „Imiona miłości” i „Szalony koń”; LESZNO: „Cztery damy i as”; NOWY TOMYSL: „Strzały o zmierzchu”; OBORNKI: „Żyć aby żyć”; ŚREM: „Struktura kryształowa” i „Stawka większa niż życie”; SZAMOTULY: „Dlaczego kłamała” i „Smierć Indianina”; WĄGROWIEC: „Kowboju do dzieła”; WRZESNIA: „Gra”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka Zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Dahomej”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.15 Muzyczna godzina; 8.44 Koncert życzeń; 9 Dla kl. III: „Czasolotem do Torunia”; 9.20 Melodie Jana i Józefa Straussów; 10.05 Nim się książka ukazuje — fragm. pow. pt. „Romans polski”; 10.25 Z muzyki klasycznej; 10.50 „W kurpiowskiej stolicy”; 11 Dla szkół średnich — cykl: „Polska i świat”; 11.20 Koncert Ork. Mandolinistów; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III—IV: „Kłopoty obchodzi urodziny”; — słuch.; 13.20 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki — Zagadka literacka; 14.30 Muzyka polska; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Lis ta przebojów Studia Rytm; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dźwięki — dziś odpowiedź; 19.30 Wędrowni muzycy — po kraju; 20.25 Piosenki polskie; 21 Program z dyktemi; 22.05 Wszystkie pary tańczą; 0.10 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Biłogostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkanie — Vietnam; 9.15 Reportaż PI; 9.55 Entuzjastom operetki; 10.25 Teatr PR „Gramatyka” komedia w 1 akcie — E. Labiche’a; 11.10 Mel. L. Bogdanowicza — gra Radiowy Zespół „Studio M2” pod dyr. R. Marcinkowskiego; 11.25 Konc. chopinowski z nagr. Philippe Entremont’a; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Polskie melodie ludowe; 13.40 „Reportaż” opow. Leona Dembina o tym, „O zjawach, myśli i wycie i kusowności”; 14.05 Z na grań węgierskiego zesp. wok. „Harmonia”; 14.30 Antykwariat z kurantem — „Poznański wydawca”; 14.45 „Bielka Sztetfa”; 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem „Chór nauczycielski nie tylko na szczecińskiej estradzie”; 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisał prasa literacka; 17.15 Sojusznicy miłośnicy pracowników; 17.25 Gra klasa szafa; 18.10 Z cyklu: „Listy spod łóżka”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje z życia nauki; 19.17 Zespół Pieśni i Tańca „Kurzanek”; 19.30 Matysławowiec 20 Recital tygodnia — F. Germani — organy; 20.29 Przegląd aud. literackich tygodnia; 20.39 Audycja o muzyce; 21.09 „Wesoły kramik”; 21.24 Muz. tan.; 22.30 Śpiewa Conchita Bautista; 22.45 Zespół „Dziękuję”; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Konc. Zyczeń od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 1.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 18.30 „Tydzień Nieistniejący” — odc. 2 powt.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego Buła”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Jez. francuski; 18.20 „Radiowe Studio Piosenki”; 18.50 Beat z Budapesztu — gra i śpiewa Zespół „Omaga”; 19 Kłaset — magazyn filatelistyczny; 19.15 Klub Grającego Krążka; 19.55 Wieczór z „Hybrydami” — bawimy się ze studentami; 20.25 Piosenki z kłaset; 20.45 Zawsze w sobotę; 21.05 Klub Grającego Krążka — wydanie dla fonoamatorów; 21.20 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ogniem i mieczem” — odc. 8 (powt.); 22.45 Zimowe krajobrazy — w. piosenki; 23 Głos poety — J. Przybysz; 23.05 Wieczorne spotkanie z Nara; 23.50 Śpiewają „Czerwone Gitary”.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Przegląd aud. literac-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
10 I 1970 Nr 8 (8052)

Rozmowy „Głosu”

Przewodniczący prezydium PRN o osiągnięciach i planach

Na początku każdego nowego roku zwykliśmy przeprowadzać bilans wydarzeń, które przeżyliśmy w minionym okresie. Czy rok ubiegły był dobry czy zły, czy spełnił nasze oczekiwania, czy udało nam się osiągnąć to, co planowaliśmy. Najwięcej kłopotów, jak wiadomo, miało rolnictwo z powodu wyjątkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Mimo wszystko rok miniony udało się zamknąć dalszymi osiągnięciami. Kilku przewodniczących prezydium powiatowych rad narodowych od powiedziało na następujące nasze pytania:

A. Realizacja jakich zadań w powiecie dała największą satysfakcję?
B. Jakie najważniejsze zadania ma do wypełnienia powiat w roku bieżącym?

Tadeusz Dudziński — przewodniczący Prezydium PRN w Lesznie:

A. — Powiat nasz ma znaczenie osiągnięcia w działalności kulturalnej na wsi, ale brak nam jeszcze odpowiednich lokali na ten cel. Cenna była więc inicjatywa społeczeństwa, które samorządnie podejmowało się rozwiązać te trudności. W Krzycku Wielkim, gdzie działa znany zespół „Kalinka”, rozpoczęto budowę domu kultury. W tym roku ma być oddany do użytku. Mieszkańcy Ratowic w gromadzie Lipno wybudowali remizę świetlicy, a w Długim Nowem, społecznym wysiłkiem rozbudowano szkołę.

B. — Obecny rok będzie uptywał pod znakiem skoncentrowanej uwagi na rolnictwie. Oznacza to dalszą intensyfikację produkcji, większe nakłady na meliorację.

Zygmunt Nawrocki — przewodniczący Prezydium PRN w Środzie:

A. — Spis gródnioży wykazał, że mimo dotkliwej suchości, a zatem i kłopotów paszowych, stan pogłowia w naszym powiecie się nie obniżył, wręcz przeciwnie — nieznacznie powiększył. Przybyło nam obór bezgruźliczych, a w PGR Gultowy utworzono obór zarodową. Był to duży wysiłek, ale opłacił się. Ponadto warto odnotować fakt pomyślnie przebiegającej komasacji gruntów. W rejonie Kostrzyna uregulowano całkowicie te sprawy w 5 wsiach.

B. — Najważniejszym zadaniem bieżącego roku będzie zabezpieczenie paszy dla wzrastającego pogłowia.

Stefan Tuhy — przewodniczący Prezydium PRN we Wrześni:

A. — Trudno mówić o wybitnych osiągnięciach, ale ogólnie zaznaczyć się większą operatywność na wszystkich odcinkach działania. Najbardziej cieszy rozwiązanie kłopotów lokalowych szkolnictwa podstawowego, dzięki czemu można było zlikwidować 3-zmianowość nauczania. Dorobiliśmy się pięknej szkoły w Miłosławiu w zaadaptowanym na ten cel pałacu magnackim. 24-izbowa nowoczesna szkoła podstawowa przybyła samej Wrześni. Obie kosztowały 23 miliony złotych. Ponadto po 10 latach oczekiwania mamy wreszcie dworzec PKS z prawdziwego zdarzenia. Cieszy nas również, że

kich tygodnia; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala „56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. „Czerwone czapki”; 10.20 Polskie pieśni partyzanckie; 10.40 Gra zespołu Ludowy Rozg. Śląskie; 11 Rozgłosna Harcerska; 11.40 „Czy znasz mapę świata”; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Nowości Programu III; 14 Magazyn Przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyz. 16.20 Teatr PR Wybieramy premierę roku 69 „Tożsamość”; 17.20 W kar nawałowym nastroju; 18.05 Studyjny Klub Piosenki; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysław kowie”; 21 O muzyce beatowej mówią A. Zieliński; 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 Finał Studyjnego Klubu Piosenki; 22.45 Na niedzielny parcie; 0.10 Program nocny z kielec.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioprospekt; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dla dzieci „Niespokojne godziny”; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwięków; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Śniegi Kilimandżaro”; 18.17 „Album listów miłosnych”; 19.17 „Listy Byrona do ks. Gnielich”; 19.45 Aud. dla wojska;

udało się nam rozpocząć budowę tak potrzebnej społeczństwu powiatu przychodni specjalistycznej. W tym roku ma być oddana do użytku.

B. — Dalsza intensyfikacja rolnictwa. Dostarczyć państwu 31,5 tysiąca ton zboża, to zadanie niełatwe. Stawiamy jednak na nawożenie. Hasłem tego roku będzie: „ani jeden hektar ziemi bez nawozów”.

Kielecka najlepsza



SPADKI Tygodnia

W Środzie „Nysa” prowadzona przez Leszka Z. podczas wyprze dziania potraciła Krystynę K. Kobietę została ciężko ranna.

W miejscowości Skrzynki (pow. Śrem) „Ford-Taurus” prowadzony przez obywatela holenderskiego Fryderyka U. uderzył w tył „Zukę”. Kierowca „Ford’a” doznał lekkich obrażeń, a pasażer — Thomas P. — ciężkich.

W Gnieźnie taksówka (kierowca: Zenon O.) potracił 9-letnią Aleksandrę G., która według ustaleń MO, nagle wbiegła na jezdnię. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń. (ak)

20 Wieczór literacko-muzyczny „Z przymrużeniem ucha”; 21.30 Rytm nie tylko... dla młodych; 22.05 Ogólnop. i poznańskie wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne wspomnienia z muzyką; 23.35 Jazz na do branc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.30 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Magazyn słowno-muzyczny; 15.30 „Człowiek — istota znana”; 15.50 Zwierzenia — prezentacja; 16.15 Przechodzący z dużego ekranu — „Nivne pour vivre”; 16.40 Murarz — rep.; 17.40 Mój magnetyfon — odc. 3 powt.; 17.40 Mój magnetyfon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Opowieści łowieckie; 18.35 Kronika zespołu Blind Faith; 19 Parada oszu — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Skomplikowana historia” — humoreski autorów czeskich; 20.20 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 20.50 Salata po włosku; 21.15 Melodie cygar — gawęda; 21.25 Pudełko cytatogram S. Mikulskiego; 21.50 Ottorino Respighi — Dawne tańce i arie na lutnię; 22 Fakty dnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców; 22.20 Legendy i kontrasty Alaski — opowiada B. Janiszewski; 22.35 Dla ciebie, dla mnie, dla nas; 23 Głos poety — S. Grochowiak; 23.05 Koncert rozrywkowy; 23.50 Gra Errol Garner.

W kraju i za granicą

Grodziskie fotele na żelaznych drogach

Podróżujemy w warunkach coraz bardziej luksusowych. Z wagonów dalekobieżnych linii kolejowych zniknęły twarde ławki.

W nowoczesnym wagonie można znaleźć tabliczkę, objaśniającą, że wyprodukowały go poznańskie zakłady H. Cegielski lub wrocławski „Pafawag”. Twórcy wyposażenia wnętrza są anonimowi. Zdradzimy więc tę tajemnicę.

Jedynym w Polsce zakładem, kooperującym od 9 lat z zakładami taboru kolejowego w zakresie wyposażania wagonów w wysielane ławki-fotele i aluminiowe półki do bagażu jest Spółdzielnia Pracy im. Karla Świerczewskiego w Grodzisku Wlkp. Kiedy zakładano ją 20 lat temu chyba w najśmielszych marzeniach nie przypuszczano, że skromny, prowincjonalny zakład szewsko-kaletniczy, parający się także usługami tapicerskimi, doczeka się kiedyś takiego awansu, jak kooperacja z wiel-

kimi zakładami przemysłowymi a jego wyroby zyskają wysoką ocenę za granicą. Wiadomo bowiem, że produkowane w Polsce wagony wędrują na eksport. Ich wyposażenie dostosowuje się do życzeń odbiorców. Specjalne urządzenia zamawia np. Związek Radziecki. Długotrwałe podróże po rozległych terenach tego kraju wymagają przystosowania wagonów do wygodnej jazdy zarówno w dzień jak i w nocy.

Założa Grodziskiej Spółdzielni Pracy, której prezesem od 9 lat jest Wiktor Rżanny, opracowała specjalny model nowoczesnych kuszetek z wmontowanym stolikiem wysuwającym się lub składającym wedle potrzeby, a w każdym wagonie jeden przedział posiada nawet oprócz normalnych miejsc do spania — łóżeczko dla niemowląt.

Rosnące zamówienia spowodowały konieczność rozbudowy zakładów. Na rozległym terenie, w Zdroju, odległym o 4 km od Grodziska postawiono 3 nowoczesne hale produkcyjne, 3 dalsze są w budowie. W pierwszych dniach tego roku oddano do użytku duży budynek administracyjno-socjalny z szatnią, umywalkami, jadalnią, świetlicą. Dotychczasowy koszt inwestycji wyniósł 10 mln. zł.

Początkowym efektem całorocznej pracy spółdzielni była produkcja wartości 11 mln. zł. Obecnie sięga ona 156 mln. Przełomowym rokiem rozwoju zakładów stał się rok 1968, kiedy z kooperantami zawarto wieloletnie umowy.

Wysoka rentowność zakładu ma duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego Grodziska i powiatu nowotomyskiego. Pracuje tu 950 osób nie tylko z Grodziska, ale także z okolicy. Większość dowozi się autobusami. Zatrudnienie prawie

200 chałupników rozwiązało w znacznym stopniu problem pracy dla kobiet. One to bowiem w głównej mierze zajmują się pracą nakładczą.

Urządzenia wagonowe, to najważniejsza, ale nie jedyna produkcja spółdzielni grodziskiej. Stąd rozchodzą się na cały kraj fotele fryzjerskie i krzesła kawiarniane o metalowych szkieletach a także fotele do mikrobusów „Nyssa”.

— Roboty mamy pełne ręce, ale daje nam to dużą satysfakcję — mówi kierownik techniczny zakładów, Franciszek Radomski. — Założa jest młoda i ofiarna. Wielu zdobyło już u nas zawód tapicera lub ślusarza. Wszyscy znają dobrze swój fach. Świadczy o tym zresztą produkcja, na którą nie otrzymujemy reklamacji. Znaczkę firmową, jaką od tego roku będziemy umieszczali na naszych wyrobach, sprawi, że przestaniemy być wreszcie anonimowym wytwórcą. (zd)

BAL CZYTELNIKÓW „Głosu Wielkopolskiego”

odbędzie się
17 stycznia
w salach „Adrii”
w Poznaniu

Karty wstępu nabywać można w Dziale Łączności z Czytelnikami „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, II ptr., pok. 59 tel. 657-18, codziennie od godz. 10 do 16, oprócz niedziel.

Z Leszna

Nowe drogi i wodociągi

Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie omówiono dotychczasowy przebieg realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych do realizacji w ubiegłorocznej kampanii wyborczej i podczas spotkań w bieżącej kadencji, jak również zatwierdzono harmonogram ich wykonawstwa. Kilka wniosków już zrealizowano, pewna część czeka na realizację jeszcze w 1970 roku, zaś pozostałe w latach następnych.

W roku bieżącym rozpocznie zostaną prace przy modernizacji oświetlenia ulicznego we Włoszakowicach oraz podłączeniu budynków ZGM w tej wsi do sieci wodociągowej.

Założone zostanie oświetlenie i kanalizacja oraz ułożone chodniki we wsi Koronowo. W Wilkowicach uruchomi się dojazdowy punkt dentystyczny, a w Piotrowicach przystanek PKS. Staw przy drodze we wsi Długie Stare będzie zasypywany w Radomicku urządzony zostanie boisko sportowe.

we, zmodernizowana zostanie droga na odcinku Goniembice — Koronowo oraz pogłębiony rów przy drodze Piotrowice — Trzebnice.

W latach następnych przewiduje się uruchomienie wytwórni napojów chłodzących w Rydzynie, umocnienie drogi Targowisko — Radomicko, pobudowanie remizy OSP w Długich Starych, budowę drogi Bukowiec Górny — Machcin oraz modernizację drogi Leszno — Wilkowice — Lipno. (r)

Sztuczne jabłka

Od dawna już bogactwo wód zwraca dużą uwagę naukowców pracujących nad zagadnieniem dostarczania żywności dla stale wzrastającej liczby ludzi na kuli ziemskiej. Również i roślinność wodna może stanowić poważne źródło pożywienia zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Miedzy innymi niezwykle są sobnymi w składniki pokarmowe, zwłaszcza w białko, są jednokomórkowe rośliny wodne, zwane glonami. W jednym z amerykańskich laboratoriów naukowych wyprodukowano z nich ostatnio sztuczne jabłka. Oczywiście, aby otrzymać ten produkt, należało poddać glony morskie odpowiedniej przeróbce. Jak utrzymują Amerykanie, sztuczne jabłka są nie do odróżnienia od prawdziwych, nie różnią się od nich ani zapachem, ani smakiem. (PAP)

Odpowiadamy

R. z Kolskiego — Adoptować, czyli przysposobić, można jedynie dziecko małoletnie, które nie ukończyło 18 lat. O przysposobieniu należy zwrócić się do Sądu Powiatowego. (3033)

M. Jankowska — Klub Jeździecstwa „Cwał” istnieje przy LZS na Woli. (1)

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.35 — „Kociaków nie zabieramy” — fab. film czeski; 10.55—11.25 — Dla szkół — Biologia (kl. III lic); „Radiacja przystosowawcza ssaków”; 11.55—12.25 — Dla szkół — Geografia (kl. VI); „Z biegiem Dunaju” 14.20 — TV Kurs rolniczy: „Intensywny tucznik”; 15 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.10—15.30 — Program Tygodn.; 16.25 — Film krótkometraż. 16.40 — Dziennik; 16.50 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta i Tadeusz Nowak — „Gniew koś”; 17.00 — odc. II pt. „Znak Orła”; 17.30 — E. Poreba; 17.50 — „Spotkania z przyrodą”; 18.15 — Reportaż Stanisława Swarcze-Bronikowskiego pt.: „Chłopiec znaną Darling River” z cyklu: „Przez antypody”; 18.30 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Skrzypek z kwartetu Czastuszkiewiczów” — kabaret. Scenariusz i reż. — J. Przybora. Wykonawcy: I. Kwiatkowski, K. Jedrusik; E. Bojanowski, B. Łazuka, J. Matyjaszkiewicz, B. Pawlik, J. Przybora i inni; 21.20 — Dziennik; 21.40 — Ogłoszenie wyników plebiscytu w 1969 roku. Sprawozdanie z balu mistrzów sportu w PKiN; 22.15—22.25 — „Siedem pytań w sprawie miłości” — fab. film, węg.

NIEDZIELA: 8.50 — TV Kurs rolniczy: „Intensywny tucznik”; 9.30 — Przypominamy, ra-